DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 168. Czwartek, 20 Lipca. (1 Sierpnia) 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kanterach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się.—We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. —Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 19 (31) Lipca.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, zaraz po otrzymaniu doniesienia o smutnem położeniu mieszkańców m. Warszawy i innych miejsc Królestwa, dotkniętych powodzią z powodu wylewu r. Wisły, w ojcowskiej troskliwości o los Swych poddanych, z których wielu utraciło nie tylko część swego majątku, ale i całe mienie, Najmiłościwiej raczył udzielić z hojności Monarszej, dla rozdania wsparcia najbardziej dotkniętym, 200,000 rub. sr. Dla rozdziału zaś takowych, Jego Cesarska Mość Najwyżej rozkazał Namiestnikowi w Królestwie Polskiem, ustanowić osobny komitet.

Najwyższy Manifest z dnia 29 czerwca (11 lipca) r. b., o mającym się odbyć w roku bieżącym poborze do wojska w Królestwie Polskiem, z dotyczącemi go Najwyżej zatwierdzonemi przepisami, zamieszczony był, w ruskim tekscie, w osobnym dodatku do wczorajszego (157-go) numeru *Warsz. Dniew.*

Najwyższy ukaz z 3 (15) czerwca r. b., nadający jenerał - majorowi *Siversowi*, synowi i spadkobiercy jenerał-lejtnanta Siversa, posiadaczowi majoratu Oniszki w powiecie kalwaryjskim, w takież posiadanie folwarki Dyrwany i Trakel, w tymże powiecie, zamieszczony był, w ruskim tekście, w czorajszym (157-ym) numerze *Warsz. Dniew.*

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. — Na skutek żądania przez stronę interesowaną wniesionego, a właściwemi dowodami popartego, i w zastosowaniu się do Art. 3, Najwyższego Ukazu z dnia 14 (26) Grudnia 1865 r. o poszukiwaniu zagubionych lub skradzinych Listów Zastawnych lub kuponów, podaje do powszechnej wiadomości, iz Antoni Szumkowski właściciel dóbr Jurgielewszczyzna w Gubernji Augustowskiej położonych, utracił Listy Zastawne Okresu III-go Serji 1-ej Lit. *B*, Nro 9,972, 22,158, 24,861, 25,355; Lit. *C*, Nro 39,883, 58,433; Lit. *D*, Nro 102,678; wszystkie z trzema kuponami to jest od włącznie 1-go półrocza 1867 r. do włącznie 1-go półrocza 1868. — Ostrzega się przeto, że obieg powyższych Listów i należących do nich kuponów, zakwestjonowany niniejszym zostaje, i że wskutek tego każdy nabywca Listu lub kuponu zakwestjonowanego, byłby powołanym przez poszkodowanego do rozprawy sądowej, o własność zakwestjonowanego Listu lub kuponu.

Prezydujący w Warszawskim Cholerycznym Komitecie. — W dalszym ciągu obwieszczenia swego, w którem ogłoszoną została lista Lekarzy i Obywateli Delegowanych w Rewirach Administracyjnych, — podaję do wiadomości powszechnej, o zaszłych zmianach w takowej liście, a mianowicie: *co do Lekarzy*: w miejsce W-go Nejgebauer do Rewiru 12 w Cyrkule VII przeznaczonym został W-ny Wyrzykowski, zamieszkały pod Nr. 725; — *co do Obywateli Delegowanych*: w miejsce P. Eljasza Körner w Rewirze 8 Cyr. I, P. Eljasz Kohn, pod Nr. 2592/3 zamieszkały, — w miejsce zaś W-go Smolińskiego w Rewirze 16 Cyr. X, W-ny Franciszek Kropiwnicki, zamieszkały pod Nr. 2841.

Kasa Oszczędności Miasta Warszawy z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem św. Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 16-go (28-go Lipca) roku bież. włącznie, wydała książeczek nowych 54, na które, tudzież na dawniejsze w 239 wnioskach złożono rub. sr. 7,139 kop. 10. Na żądanie zaś 98 Uczestników (prócz procentu rsr. 44 k. 61½ należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 3,946 kop. 89½ i umorzyła książeczek 41. Przeto uczestników 17,835, posiada kapitał rub. sr. 625,653 kop. 74½.

Rozkaz ministra wojny z d. 25 czerwca. (Ciąg dalszy). 4) Do czasu projektowanej zamiany aresztantów przy fortecznych robotach inżenierskich, na ludzi wynajętych, posyłani być mają na te roboty aresztanci z rot wojskowo-poprawczych na zasadzie następujących przepisów: *a*) Roboty wydziału inżenierskiego, wykonywane być mają przez aresztantów podług obowiązującego w tymże wydziale oznaczenia,— licząc w ogólności w robotach nie połączonych z przenoszeniem i przewożeniem, zmniejszenie wyznaczonej pracy w stosunku do wykonywanej przez wynajętych ludzi, jak siedm do czterech; przenoszeniu i przewożeniu—jak pięć do dwóch. Ulżenie wyznaczonej pracy dopuszczonym być ma tylko w razie słabości sił aresztanta; *b*) Co do ilości godzin roboczych, w ciągu których aresztanci obowiązani są kończyć wyznaczoną sobie dzienną pracę, stosować się do załączonego tu regulaminu; *c*) W miesiącach letnich, aresztanci mają być posyłani do robót dwa razy dziennie, z rana i po obiedzie; a w porze zimowej—raz dziennie, tak, aby aresztanci, nie powracając na obiad i spoczynek, pracowali bez przerwy wyznaczoną w tym regulaminie liczbę godzin; *d*) Aresztanci, którzy ukończą swe prace wcześniej od zakreślonego czasu, mają niezwłocznie wracać do roty; *e*) Wyznaczanie aresztantów do robót, zaopatrywanie ich w potrzebne narzędzia i dozorowanie wykonania robót, pozostaje, jak dotąd, obowiązkiem miejscowej władzy inżenierskiej, której nadsyłany być ma co tydzień wykaz aresztantów, z wyjaśnieniem, ile z nich mogą być posłani do robót fortecznych. *f*) Przed wysłaniem aresztantów do robót należy bębnić na apel, poczem mają być oni zformowani w oddziały na placu więziennym, i oddawani komendzie konwojowej. Tuż, jeden z pomocników dowódcy roty, w obecności oficera inżynierji (adjutanta komendy), podług wiadomości nadesłanych wieczorem dowódcy roty od miejscowej komendy inżynierskiej, powinien rozliczyć ludzi na roboty i przeznaczyć podoficerów i konwojowych. Następnie aresztanci odprowadzeni być mają na roboty. *g*) Dla dozorowauia porządku w czasie wykonywania robót przez aresztantów, przeznaczani być mają jeden z młodszych pomocników dowódzcy roty na dyżurnego, i podoficerowie na zawiadujących oddziałami aresztantow. *h*) Ukończenie robót w zakreślonych godzinach oznajmianem być ma przez bicie w bęben na głównym odwachu i na innych posterunkach. Po ukończeniu robót, aresztanci mają być odprowadzani z powrotem do miejsc zamknięcia. *i*) Konwój wyznaczany będzie z wojska załogi miejscowej, z takim rozrachowaniem, aby w razie znacznej ilości pracujących aresztantów, przy każdych 40 aresztantach, także przy każdej ilości ich, przewyższającej jeden dziesiątek nad drugi, znajdował się, oprócz kadrowych podoficerów rot wojskowo-poprawczych, jeden żołnierz konwojowy, a przy każdych 10 konwojowych jeden podoficer załogi; w razie rozdrobnionych robót przeznacza się do aresztantów: w liczbie od 1—3 ludzi, jeden konwojowy, do 3—7 aresztantów, dwa, a do 7—10 aresztantów, trzy konwojowych żołnierzy. Gdyby się zdarzyło, że ilość konwojowych, z przeznaczonymi podoficerami wynosiła sześćdziesiąt ludzi, w takim razie przeenaczany być ma i oficer miejscowej załogi; tak oficer ten, jakoteż podoficerowie, znajdują się tam, gdzie obecność ich jest potrzebną i mają dozór nad aresztantami i konwojującemi żołnierzami. *Uwaga 1.* Dla uniknienia powiększania konwoju, należy ile można starać się unikać rozdrobnionych robót. *Uwaga 2.* Żołnierzom i podoficerom, za konwojowanie aresztantów na robotach, wypłacać ze skarbu po trzy kopiejek dziennie, na tej zasadzie jak płaci się wojsku za warty w miastach. *k*) Broń żołnierzy konwojowych powinna być z osadzonemi bagnetami i nabita ostremi ładunkami. *l*) Dla ulżenia żołnierzom odbywania służby konwojowej, mają oni być luzowani po obiedzie i odbywać swą kolej następnego dnia z rana. *ł*) Konwojowym żołnierzom nie wolno rozmawiać z aresztantami i dozwalać znoszenia się ich z obcemi ludźmi. O przekraczających ten przepis naczelnik roty powinien donosić zwierzchności konwojowego, dla pociągnienia go do odpowiedzialności. *m*) Konwojowy nie pozwala aresztantom oddalać się z miejsca robót bez wiedzy dyżurnego oficera, lub podoficera. *n*) Jeżeli aresztant podczas roboty okaże zamiar ucieczki i będzie stawiał opór konwojowemu, ten ostatni zawezwie pomocy warty, a w ostatecznym razie obowiązany jest użyć oręża. O podobnych wypadkach konwojowy winien niezwłocznie donosić podoficerowi, albo dyżurnemu przy robotach. *o*) Na placach i ulicach, gdzie będą pracować aresztanci, zabrania się przekupniom cokolwiek sprzedawać aresztantom. 5) W skutku przeznaczenia aresztantów wojskowo-poprawczych rot do robót fortecznych, roboty rzemieślnicze mają być wykonywane przez nich tylko wtedy, kiedy robót fortecznych nie będzie wcale, lub gdy te nie będą wymagały całej liczby aresztantów. Dla podania zaś wszystkim aresztantom możności zarówno uczestniczyć w robotach rzemieślniczych, należy przeznaczać ich kolejno do robót fortecznych i gospodarczych. 6) Wojskowo-poprawcze roty mają być pomieszczone w zabudowaniach zajmowanych dotąd przez roty wojskowo-aresztanckie. Zabudowania te, do czasu stanowczego urządzenia podług art. 37—40 dołączonego tu postanowienia o rotach wojskowo-poprawczych, mają być przysposobione w ten sposób, ażeby obejmowały: *a)* Ogólne izby dla pomieszczenia aresztantów; *b)* lokal dla żołnierzy roty; *c)* pokój dla gości odwiedzających aresztantów; *d)* warsztaty dla aresztantów; *e)* jadalnie, gdzie jest możność urządzić takowe; *f)* cerkiew; *g)* zamknięcia dla aresztantów wykraczających, urządzone w taki sposób, aby w razie potrzeby obostrzenia kary, można było osadzonych trzymać w ciemności; *h)* kuchnią i piekarnią; *i)* cekhaus; *k)* łaźnię; *l)* wychodki. W izbach ogólnych i osobnych, wedle możności powinny znajdować się rozbierane prycze i łóżka składane. 7) W rotach wojskowo-poprawczych aresztanci z kategorji zostających na próbie powinni być umieszczeni w ogólnych lokalach, ale oddzielnie od aresztantów kategorji okazujących poprawę, i wedle możności nie mają być mieszani z tymi ostatnimi ani na robotach, ani w jadalniach podczas obiadu i kolacji. 8) Wszyscy bez wyjątku aresztanci mają być nauczani służby frontowej, (stania, zwrotów i maszerowania) trzy razy na tydzień, po dwie godziny, z liczby przeznaczonych dla robót, w czasie pogodnym — na podwórzu więziennem a w razie niepogody — gdzie będzie dogodnie. Czas dla uczenia ma być wyznaczany przez naczelnika roty. Aresztanci mogą być zatrudniani ćwiczeniami frontowemi w dni niedzielne i świąteczne, po obiedzie; a w dni przeznaczone na rekolekcje

mają być wolni od tych zatrudnień. 9) Chorzy aresztanci, do czasu urządzenia lazaretów, odsyłani będą na kuracją do najbliższego szpitala lub lazaretu, i pomieszczeni w oddziale aresztantów. 10) Celem utworzenia w rotach wojskowo-poprawczych specjalnych funduszów, z rozporządzenia sztabu głównego mają być wzięte fundusze ekonomiczne, pozostające w dotychczasowych rotach wojskowo-aresztanckich. 11) Przekształcenie rot wojskowo-aresztanckich na wojskowo-poprawcze ma być dokonanem teraz w miarę możności, podług dołączonego tu etatu zarządów rot wojskowo-poprawczych; a etat dołączony do postanowienia o tych rotach, będzie wprowadzony w wykonanie za oddzielnem rozporządzeniem, kiedy będzie można: *a)* zastąpić forteczne roboty aresztantów — przez uorganizowane zatrudnienia w pracowniach; *b)* stanowczo urządzić lokale rot wojskowo poprawczych, podług art. 37 — 40 dołączonego postanowienia. Wtedy ma być wprowadzona i tabela przedmiotów utrzymania aresztantów, dołączona do postanowienia o rotach wojskowo-poprawczych, a do tego czasu stosować się należy do tabeli utrzymania aresztantów dotychczasowych rot wojskowo-aresztantckich. 12) Na pomocników naczelników rot, podług dotychczasowego podziału, starszych i młodszych, oprócz obowiązków poszczególnionych w postanoweniu, wkłada się: na starszych pomocników — bezpośrednie zawiadywanie aresztantami (od 100 do 300 ludzi), a na młodszych — dyżurowanie przy fortecznych robotach aresztantów i prowadzenie czynności kancelaryjnych w tych rotach, w których podług tymczasowego etatu nie przeznaczono oddzielnych sekretarzy. Względem pociągania do odpowiedzialności dyscyplinarnej wojskowych stopni będących w rotach, starsi pomocnicy używają prawa dowódzców kompanij, a młodsi — prawa subalternów-oficerów w wojsku. Względem zaś pociągania winnych aresztantów do kary, starsi pomocnicy stosować się winni do art. 19 postanowienia o rotach wojskowo-poprawczych. 13) Gdy podług tymczasowego etatu, rota nie ma przeznaczonego lekarza, przeto dla podawania pomocy lekarskiej chorym aresztantom przeznaczyć lekarzy ze szpitala wojskowego, jeżeli takowy znajduje się w miejscu konsystencji roty, albo z miejscowej załogi. 14) Podług tegoż tymczasowego etatu nie masz zawiadujących robotami rzemieślniczemi; lecz naczelnicy miejscowych wojsk w ogręgach są upoważnieni, w miarę rozwinięcia robót rzemieślniczych i wedle nabytego doświadczenia, czynić przedstawienia o delegowaniu tych urzędników, z płacą przeznaczoną dla nich na etacie dołączonym do postanowienia o rotach wojskowo-poprawczych. 15) Feldfeblów przeznaczyć bezpośrednio pod władzę starszych pomocników naczelnika roty, przy których feldfeble wykonywać mają wszelkie przepisane obowiązki 16) We wszelkich dalszych okolicznościach zastosować się do postanowienia o wojskowo-poprawczych rotach, jeżeli nie zajdzie szczególnych przeszkód. — Ogłaszając niniejsze wojskom do wiadomości i zastosowania się, nadmieniam: *a)* że przepisy o karach na aresztantów za przestępstwa i wykroczenia w czasie zostawania w wojskowo poprawczych rotach, ogłoszone będą oddzielnie; *b)* że forma umundurowania pełniących służbę w rotach wojskowo-poprawczych, w więzieniach wojskowych i wojskowo-aresztanckim oddziale, w ślad za tym ustanowiona będzie, i *c)* że więzienia wojskowe i forteczny oddział wojskowo-aresztancki urządzone będą w miarę możności, podług oddzielnych rozporządzeń głównego komitetu wojskowo-więziennego, na którym leży obowiązek sporządzenia w swoim czasie dokładnego w tej mierze projektu i skutecznego przeprowadzenia organizacji rot wojskowo-poprawczych. (*Rus. Inw.*)

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa,

dnia 19 (31) Lipca.

Monitor francuzki, usiłując koniecznie uspokoić opinję publiczną, zaniepokojoną pogłoskami o spodziewanych wypadkach we Włoszech, o utworzeniu dwóch obozów we Francji i doprowadzeniu armji do tej wysokości jaką miała w kwietniu, po zaprzeczeniu, o którem niedawno wspomniał nasz telegram, pogłoskom o naprężonych stosunkach z Prusami, zaprzecza teraz wszystkim powyższym pogłoskom. Tak, według niego, żaden nowy obóz nie ma być urządzony we Francji, a po rozpuszczeniu do domów klas poborowych z 1860 i 1861 r., armja składa się tylko z klas z 1862, 1863, 1864 i 1865, skoro zaś klasa z 1866 r. zostanie powołana pod sztandary, klasa z 1862 r. zostanie rozpuszczona; dla zmniejszenia ilości koni zakupionych w kwietniu, 8 do 10 tysięcy ich, ma być oddane na przechowanie rolnikom.

Co do Włoch, według *Monitora*, gabinet florencki przedsięwziął energiczne środki i konwencja wrześniowa ściśle będzie spełniona. We Włoszech nie podzielają tak stanowczej spokojności *Monitora*. Dzienniki neapolitańskie donoszą o wielkiem wzburzeniu panującem w Rzymie i lada dzień spodziewanym tam wybuchu. Wprawdzie rząd włoski, przedsiębierze wszelkie ostrożności i pomiędzy innemi w neapolitańskiem powołał pod broń urlopowanych, ale nie zawsze środki ostrożności są w stanie uprzedzić katastrofę. Zresztą, gabinet będzie miał teraz swobodniejsze ręce, gdyż izba deputowanych, udzieliwszy mu pozwolenie do wypuszczenia renty do wysokości 400 miljonów fr., na rachunek dóbr kościelnych i zarazem wotum zaufania, a następnie przyjąwszy projekt rządowy co do dóbr kościelnych, zapewne zakończy swe posiedzenia. Rząd tem łatwiej będzie mógł się wziąć energicznie do utrzymania spokojności, że część prasy włoskiej także silnie wystąpiła, przeciwko przekraczającym wszelką miarę napaściom Garibaldego, który już wydał rozkazy działania swym podwładnym.

Dzienniki wiedeńskie poświęcają długie artykuły goszczącemu w Wiedniu sułtanowi i dowodzą, iż interesem jest Austrji utrzymywanie *statu quo* na Wschodzie. Tymczasem na wyspie Kandji, wojska tureckie popełniają, jak świadczą doniesienia oficera włoskiego, będącego adjutantem Izmaela-paszy, takie okrucieństwa, że według niego, należałoby koniecznie wywieść z tej wyspy wszystkie kobiety i dzieci. Te to okrucieństwa skłoniły rząd kandjocki do zamiaru wydania listów korsarskich przeciwko marynarce tureckiej. Ogłoszony teraz firman, udzielony przez sułtana wice-królowi Egiptu, zastrzega, aby wice-krol nie zawierał żadnego traktatu mającego właściwy międzynarodowy charakter; dozwala on wice-królowi zawierać tylko umowy dotyczące spraw celnych, pocztowych i t. p.

Według *Globe*, gabinet washingtoński uważa, że sprawa meksykańska dla niego jeszcze dostatecznie nie dojrzała. Aby się puścić na wyprawę dla zdobycia Meksyku, rząd potrzebuje być pewnym Stanów południowych. Rząd meksykański nie dowierza jednak gabinetowi washingtońskiemu i juarystowski jenerał Cortina otrzymał polecenie zajęcia linji Rio Grande. Prześladowanie przez Juareza klerykalnych, wywołało z ich strony usiłowania odwetu, a podobno jenerał Marquez, który zdołał umknąć z miasta Meksyku, uformował w górach, przy pomocy klerykalnych małą armję, z którą zamierza wystąpić do walki z Juarezem, na korzyść Ortegi. W Nowym Jorku krążyła pogłoska, że posłowi francuzkiemu w Meksyku, p. Dano, odmówiono wydania paszportów.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczoną poniżej korespondencję z Paryża.

Wiadomości telegraficzne.

* *Paryż, 28 lipca.* Kawaler Nigra wyjechał ztąd dziś. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Berlin, 27 lipca. National Z.* donosi, że sułtan doręczył krolowi Wilhelmowi oznaki orderu Osmani. Liczne dekoracje i gratyfikacje zostały rozdane. (*Tamże.*)

* *Wiedeń, 27 lipca. Neue Fr. Presse* ogłasza treść sprawozdania izby obrachunkowej z wydatków państwa austrjackiego za rok 1866. Skarb państwa wydał około 188,500 000 zł. reń. nad wydatki przewidziane budżetem. (*Tamże.*)

* *Florencja, 28 lipca.* P. Gualterio, prefekt neapolitański, podał się do dymisji i zastąpiony zostanie przez jenerała Jakóba Durando. (*Tamże.*)

* *Florencja, 27 lipca.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, prezes ministrów Rattazzi zażądał upoważnienia do emisji renty za sumę 400 miljonów franków. Nowy ten dług ma być umorzony za pomocą dóbr kościelnych. Minister zażądał oprócz tego wotum zaufania i odroczenia posiedzenia dla zbadania jego propozycji. Po 20-u minutach, komisja przyjęła propozycję. Rozprawy odłożone zostały do dnia jutrzejszego. (*Wolffs T. B.*)

* *Florencja, 28 lipca.* Izba deputowanych uchwaliła dziś, większością 255 głosów przeciw 41, żądane przez rząd upoważnienie do zaciągnięcia pożyczki w wysokości 400 miljonów franków, oraz wotum zaufania. (*Tamże.*)

* *Florencja, 28 lipca.* Izba deputowanych ukończyła na wczorajszem posiedzeniu rozprawy nad projektem do prawa o dobrach kościelnych. Cały ten projekt przyjęty został większością 204 głosów przeciw 58. (*Tamże.*)

* *Wiedeń, 29 lipca.* Dziś w południe zakończona została wielka rewja na cześć sułtana. W końcu rewji miały miejsce wspaniałe manewra artylerji z ogniem. Cesarz i sułtan powitani zostali z zapałem przez bardzo licznie zgromadzone tłumy ludu. (*Tamże*).

* *Trjest, 29 lipca.* Królowa belgijska wyjedzie dziś wieczorem do Wiednia wraz z cesarzową Karoliną. (*Tamże.*)

* *Praga, 29 lipca.* Dyrekcja policji nie pozwoliła, ażeby goszcząca tu śpiewaczka ruska śpiewała swą partycję po rusku podczas przedstawienia opery czeskiej. Z tego powodu czesi nie złożyli w cenzurze partytury i skorzystali z tego wydarzenia dla wykonania demonstracji. Przedstawienie teatralne nie przyszło do skutku. Rieger zaprotestował przed namiestnikiem przeciw niestosownemu zakazowi politycznemu. (*Die Presse.*)

* *Rzym, 27 lipca.* Wczoraj pomiędzy żandarmami papiezkiemi a bandytami przyszło do starcia. Ostatni stracili dwóch zabitych i kilku ranionych, pomiędzy którymi znajduje się dowódca bandy Panici. W innej potyczce zabity został sławny dowódca bandy Ludwik Antirezzi wraz z swoim bratem Tomaszem i dwoma innymi bandytami. (*Cor. H. B.*)

* *Ateny, 26 lipca.* (Źródło greckie). Powstańcy rozpoczęli na nowo kroki zaczepne we wschodnich prowincjach Kandji i zadali turkom, którzy schronili się do twierdzy kandyjskiej, znaczne straty. Omer pasza zaatakowawszy powstańców rozstawionych na wzgórzach Sfakji, został odparty. Okrucieństwa popełniane przez Omera-paszę skłoniły jak zapewniają, konsulów francuzkiego, angielskiego, ruskiego i włoskiego w Kanei, do przesłania swoim rządom telegramu jednobrzmiącego, proponującego zawieszenie kroków nieprzyjacielskich, lub też przewiezienie kobiet i dzieci do Grecji. (*Tamże.*)

* *Southampton, 28 lipca.* Wiadomości z Valparaiso donoszą, że posiedzenia kongresu są bardzo nieregularne. W Peru przytłumiony został całkiem ruch rewolucyjny. Kongres postanowił prowadzić dalej wojnę z Hiszpanją; decyzja ta sprawiła wielkie niezadowolnienie. Według wiadomości z Caucastan, ten postanowił uznać władzę Acosty, co uważane jest za oznakę przychylności dla stronnictwa Mosquery. (*Tamże.*)

* (Wały ochronne niziny Moczydłowskiej nad Wisłą). Otrzymaliśmy następującą korespondencję: „Pisma perjodyczne niektóre warszawskie doniosły, że wały ochronne w nizinie moczydłowskiej przerwane zostały, w skutek nadzwyczajnego przybrania rzeki Wisły w dniach 13, 14 i 15 b. m. i r., i woda zrządziła szkody takie, jak w innych nizinach, o czem ciągłe z zagranicy otrzymujemy zapytania prywatne. Ponieważ rzecz się ma inaczej, mam honor przeto donieść dla uspokojenia wszystkich kogo to dotyczeć może, że wały ochronne niziny moczydłowskiej, pomimo, że były w wielkiem niebezpieczeństwie, jednak przy całem wysileniu obywateli ziemskich i cząstkowych, pracujących dniem i nocą, pod kierunkiem służby inżyniersk ej i nadzorcy wału, przy dodanej pomocy ze strony naczelników powiatu warszawskiego i gorskiego, uratowane zostały, i mieszkańcy obecnie w całej swobodzie oddają się ukończeniu sprzętu siana, zaczynając żniwa zboża rokujące obfite plony. W nizinie moczydłowskiej zalane zostały tylko wsie Zawady, część Willanowa, kępa Nadwilanowska, Augustówka, Siekierki i łąki czerniakowskie, do dalszego obwałowania których niestety — pomimo wszelkiej usilności prezydującego w nadzorze wałów Stanisława hr. Potulickiego, wspólnie z członkami nadzoru, i odbywanych w tym względzie posiedzeń komitetu, cząstkowi właściciele nie przystąpili, przez co zamknięcie niziny od Góry Kalwarji do rogatek czerniakowskich nie mogło dotąd mieć miejsca, i nadzwyczajna woda przy końcu wału po obu stronach rzeki zarówno wszystkie zniweczyła zasiewy. *J. L.*“

* (Ofiara na dotkniętych powodzią) P. Klemens Eigenfeld, fryzjer teatrów warszawskich, u-

trzymujący swoją pracownię przy ulicy Trębackiej pod Nr. 639, chcąc przyjść w pomoc dotkniętym powodzią mieszkańcom m Warszawy, przeznacza pod dyspozycję ustanowionego w tym celu komitetu, cały zarobek bez żadnych wyłączeń, jaki w jego zakładzie będzie zebrany w ciągu dnia 2-go sierpnia r. b., to jest w nadchodzący piątek, za strzyżenie, czesanie, ufryzowanie włosów. Każda z osób pragnących zaprotegować godną naśladowania ofiarę p. Eigenfelda, zapewne tak szlachetnemu celowi dopomódz nie zaniedba.

* (Różne wiadomości). W uzupełnieniu sprawozdania o zabawie niedzielnej, dodajemy, iż wpływ ogólny z tejże wyniesie około trzech tysięcy rubli, z czego potrąciwszy na koszta urządzenia mniej więcej rs. 1,500, pozostałoby prawdopodobnie czystego dochodu rs. 1,500. Co się tyczy fantów pozostałych z urządzonej tamże loterji, to rozegrane zostaną w oranżerji w Saskim ogrodzie, gdzie ciągnienie będzie się odbywać codziennie od godziny 7-ej do 9-ej z rana i od 5-ej do 7-ej po południu, a w niedziele obok tego od godziny 12-ej do 2-ej w południe.— Donoszą z Kalisza, iż na dotkniętych powodzią warszawian i prażan, kaliscy amatorowie urządzają koncert i obrazy z żywych osób, a to 6 sierpnia r. b. w hotelu Polskim. — Córka profesora w tutejszej szkole dramatycznej p. Adama Krasińskiego, panna Felicja Krasińska, otrzymała już trzeci z rzędu, wielki medal złoty, na konkursie konserwatorjum muzycznego paryzkiego; poprzednio w Genewie otrzymała dwa medale srebrne. — Malarz krakowski Matejko, nadesłał w tych dniach do Warszawy nowy obraz treści historycznej, przedstawiający alchemika Sędziwoja w chwili przemieniania monety srebrnej w złotą, w obec króla Zygmunta III-go i dworu.

* († Józef Krysiński). Obowiązek wdzięczności a raczej wewnętrzna uczuć potrzeba, ośmieliły nas do publicznego złożenia czci zmarłemu Józefowi Krysińskiemu, inspektorowi szkoły powiatowej przy ulicy Rymarskiej. Zamiłowanie pracy, ważność społecznych obowiązków, obok wysoko pojętych praw moralności, oto jest pole jego trudów i poświęcenia. Cześć ci zacny mężu coś czuwał i pracował nad nami! Serca nasze wcześnie uczuły wielkość twych starań i wedle życzenia twego, zamieniły się na skromny bo wewnętrzny przybytek wdzięczności, z którego śmierć twa wycisnęła prawdziwą łzę boleści. *Uczniowie klasy 5 wspomnionej szkoły z 1864/5 roku.*

* (Z Dobrzynia) pod 19 b. m. piszą: W chwili kiedy to piszę, deszcz ulewny jaki od tygodnia leje, z burzą i błyskawicami zawisł nad naszą okolicą. Siano prawie zupełnie się zepsuło, zboże gdzie niegdzie na pniu porasta, a łąki literalnie są w wodzie. Skutkiem zaś wylewu, całe nadzieje gospodarzy podmyły szalone nurty rzeki. Wylew ten był nadzwyczajny. Soczewka (fabryka papieru) prawie cała w wodzie. Domy, trawy ze zbożem i t. p. przedmioty uniesione pędem wody, przesuwają się ciągle przed wzrokiem, a nikt nie ma odwagi ratować dobytku swego. Od lat trzydziestu niepamiętamy thk okropnego wylewu. Na obu jeziorach Leńskiem i Halińskiem, znajdujących się w okolicach, ciągłe burze panują, a nie ma dnia, żeby kilkoro ludzi nie utonęło; przytem jeszcze okazała się tu i epidemja.

* (Omnibusy). *Warsz. Dniew.* pisze: „Często słyszymy skargi na omnibusy miejskie, z których szczególnie jedna zasługuje na uwagę z powodu swej słuszności. Omnibusy kursujące po Nowym-Swiecie i Krakowskiem-Przedmieściu, wyjeżdżając z placu przy kościele św. Aleksandra, kilkakrotnie się zatrzymują, a szczególniej bardzo długo przy ulicy Smolnej; potem powtórnie stają od swych stacji na placu przy kościele św. Aleksandra i na placu Krasińskim, jadą do Wareckiej ulicy z jednej strony, a przez całą Miodową z drugiej, stępo; nakoniec konduktorowie bez żadnej potrzeby wstrzymują jazdę, zapraszając przechodniów do zajęcia miejsca w omnibusie i sadzają kilku pasażerów w tyle za omnibusem. Łatwo zrozumieć, jak wiele tracą czasu pasażerowie, i jak niemiłe są dla nich takie zatrzymywania. Oprócz tego, zbliżając się do końca swej drogi, stangreci, tak pędzą konie, że narażają na wielkie niebezpieczeństwo i przechodniów i napotykane powozy. Główne chodzi o to, aby omnibusy raz wyruszywszy ze stacji, jechały bez zatrzymywania się kłusem, do końca swej drogi."

* (Cholera) Według wiadomości od warszawskiego cholerycznego komitetu, wczoraj, we wtorek 18 (30) pozostawało chorych 1352, zachorowało 314, wyzdrowiało 104, umarło 98, pozostaje 1464; od d. 21 maja (2 czerwca) do dnia dzisiejszego zachorowało 3414, wyzdrowiało 919, umarło 1031; w szpitalu ujazdowskim i wojskach pozostawało 59, zachorowało 7, wyzdrowiało 2, umarło 2, pozostaje 62; od d. 21 maja (2 czerwca) do dnia dzisiejszego zachorowało 164, wyzdrowiało 36, umarło 66.

* (Wypadek). W dniu wczorajszym w domu przy ulicy Królewskiej, Franciszek Pińkowski, stangret, lat 32 wieku liczący, czyszcząc w stajni konie, przez jednego z nich uderzony został kopytem w głowę, w skutek czego uległ mocnemu skaleczeniu.

* (Przejażdżka Ich Cesarskich Wysokości z Liwadji do wodospadu Autskiego). Do *Odes. Wiest.* piszą z Jałty: „Dnia 21-go lipca, około godziny 6½ z rana, Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Sergjusz Aleksandrowicz i Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżniczka Marja Aleksandrówna, w towarzystwie frejliny hr. Tołstoj, fligiel-adjutanta Arsenjewa i pełniącego obowiązki koniuszego, korneta gwardji Bułhakowa, raczyli przedsięwziąć przejażdżkę z Liwadji do wodospadu Autskiego, Uczan-Su (o 9 wiorst). Do Farfary, czyli niższej Autki (4 wiorsty), Ich Cesarskie Wysokości przyjechali powozem, a ztamtąd na doskonale ujeżdżonych koniach, udali się do wodospadu konno, z 3-ma przewodnikami z miejscowych tatarów, poprzedzani przez roztropnego autskiego sołtysa, Chrystoforowa, kawalera krzyża św. Jerzego, który odznaczył się przy zabraniu francuzkiej pikiety pod Merdweniem, a znającego wszystkie bez wyjątku górne i leśne ścieżki w naszych okolicach. W bliskości samego wodospadu, Ich Cesarskie Wysokości pili herbatę i przy lekkiem śniadaniu kosztowali naszego miejscowego szaszłyku z baraniny (kabab), tamże upieczonego na rożnie. Bardzo podobał się on Najdostojniejszym Podróżnikom, którzy powrócili do Liwadji na godzinę 11-tą".

* (Sprawa Berezowskiego.) *Moskow. Wiedom.* w N. 152 (z 12 lipca) zamieszczają artykuł zajmujący się orzeczeniem przysięgłym i wyrokiem wydanym przez sąd poprawczy departamentu Sekwany w sprawie Berezowskiego. Wykazując w przyjęciu okoliczności łagodzących przez przysięgłych, wpływ gorących argumentów p. Emanuela Arago,—argumentów których podstawy przysięgli nie mogli skontrolować i zbić, i dali się niemi unieść, — dziennik ten w następujący sposób wykazuje omyłki jakie się wkradły do obrony adwokata:

„P. Arago nie wie nawet kiedy rozpoczęło się powstanie i kiedy miał miejsce ten sławny pobór do wojska w Warszawie, który według niego, wywołał powstanie. Sądzi on, że pobór miał miejsce 26 czerwca 1863 r. Może być, iż tylko udaje, że tak sądzi. Co go obchodzi, że omyłka jego będzie wykazana? Lecz dostarczy to mu efekt retoryczny; podobało mu się powiedzieć, że zamach miał miejsce w wilję rocznicy rzezi która nastąpiła po poborze, i otóż rzeź przez spiskowców śpiących żołnierzy ruskich, staje się rzezią polaków przez żołnierzy ruskich i mówca wykazywał jak myśl o tej zbrodni barbarzyńskich rosjan, musiała dodawać jego klientowi siły do popełnienia zamachu w dniu 25 maja v. s., 6 czerwca n. s., chociaż zresztą i ten dzień nie przypada w wilję 26 czerwca, mniemanego dnia poboru do wojska.

„Obrońca osiągnął drugi jeszcze większy efekt, pokazując paczkę ruskich dzienników otrzymanych przezeń, jak powiadał, dnia poprzedniego, a z których dowiedział się, mówił on, że ojciec Antoniego Berezowskiego, jest od trzech czy czterech lat w więzieniu, a brat na Syberji. Tę straszną nowinę oznajmia w obec sądu swemu młodemu klientowi „najczulszemu synowi, najlepszemu bratu."

„W istocie w *Wołyns. guberns. Wied.* było powiedziane, że brat Antoniego Berezowskiego, Stanisław, został zesłany na Syberję, a jego ojciec Józef był pod sądem (czytelnicy nasi wiedzą teraz, że z powodu oskarżenia o zgwałcenie swej córki), lecz było powiedziane także, iż Józef Berezowski *mieszka* w Żytomierzu, gdzie daje lekcje muzyki i zajmuje się strojeniem fortepianów, z czego wynika jasno, że nie jest aresztowanym, a zatem nie jest wcale w liczbie świętych męczenników Polski.

„Jeżeli znane obecnie czytelnikom szczegóły o rodzinie Berezowskich pozostały niewiadome oskarżeniu, które, zapewne dla zapobieżenia ruskim prześladowaniom, starało się wyobrazić rodzinę Berezowskiego, jako *une honnête famille de Volkynie,* to dowodzi tylko niedostateczność wiadomości, zebranych przez śledztwo przygotowawcze i przyzwyczajenie francuzkiej prokuratorji nieograniczania się na zeznaniach, opartych na wiarogodnych danych.

„Nie można wątpić, że materjały do mowy p. Arago, dostarczone mu były przez wychodźców polskich zamieszkałych w Paryżu. Jego wykrzykniki o okrucieństwach popełnionych i popełniających się przez rząd ruski w zachodnim kraju, obalają się najlepiej przez te same materjały. Gdyby te wykrzykniki były prawdziwe, dostatecznem było odmalować rzeczywistość i niepotrzebnem by było uciekać się do fałszowania i oszukiwania. Lecz rzeczywistość nie jest podobna do tego, co było koniecznem w interesie obrony; nikt w trybunale francuzkim nie zadziwiłby się rzeczywistością i mowa p. Emanuela Arago, sprawiłaby przeciwny skutek. Każdy wiedział, iż nie będzie oszczędzał Rosji i nie zaniedba zarzucać jej wszelkie okrucieństwa. Gdyby postawiwszy Rosję na ławie oskarżonych, postępował względem niej z prawością, opinja publiczna byłaby za Rosją i sprawa polska byłaby stracona w oczach Francji, która przekonałaby się, że nawet taki gorący przyjaciel powstania polskiego jak p. Arago, nie może znaleść poważnych oskarżeń. Żeby zapobiedz trjumfowi prawdy, nie pozostawało nic, prócz ucieczki do dawnego środka polskiej emigracji—do fałszu. *W tem co p. Arago powiedział o prawach i rozporządzeniach ruskich, nie ma nic prawdziwego.* Oto kilka przykładów.

„Dnia 8 i 9 maja był wydany okolnik do naczelników wojennych guberni witebskiej, mohylewskiej i mińskiej, w którem było powiedziano, że nadaje się im prawo konfirmowania bezzwłocznie wyroków wydanych *względem głównych przestępców.* Te ostanie słowa opuścił p. Arago, i z jego przedstawienia wynika, że naczelnicy wojenni gubernij, otrzymali prawo roztrzeliwania, *wszystkich którzy mieli mniej więcej udział w powstaniu.* Lecz nie dosyć na tem, naczelnicy wojenni gubernij, pod których władzę okolnik oddawał gubernatorów i wszystkich urzędników gubernjalnych, u p. Arago przemienili się na drobnych oficerów lub naczelników powiatowych, a dla powiększenia efektu, okolnik ten, datowany jak powiedzieliśmy 8 i 9 maja, przypisany jest hrabiemu Murawiewowi, chociaż ten ostatni przybył do Wilna dopiero 13 maja.

„Następnie skoro termin łaski, nadany przez manifest z 31 marca 1863 r. upłynął, dekret cesarski postanowił, że naczelnicy band *ujęci z bronią w ręku, dezerterowie,* członkowie *komitetu centralnego,* którzy organizowali powstanie, i osoby *winne morderstwa na urzędnikach lub bezbronnych mieszkańcach,* w razie jeżeli ich wina będzie dowiedziona jawnie bez przygotowawczego śledztwa, będą oddawani pod sąd wojenny, a wyroki na nich będą konfirmowane przez miejscową władzę wojskową *(gubernatora wojennego, naczelnika dywizji,* lub *jenerała naznaczonego czasowo do dowodzenia wojskami w guberni),* lub upełnomocnionych do tego naczelników oddziałów; jeżeli śledztwo okazywało się potrzebnem, dekret stanowił, *że po roztrząśnięciu śledztwa o sprawie,* osoby należące do tej kategorji będą oddane pod sąd, *nie czekając na ukończenie innych spraw.* Taki jest tekst dekretu, tekst zmieniony przez p. Arago, który opuścił wszystko powyżej podkreślone.

„Przez okólnik z 17-go lipca (mylnie w obronie p. Arago datowany 25 lipca), rozkazano dowódcom wojskowym *ścigać ciągle szczątki band, jeszcze tułające się w lasach,* a szczególnie księży, właścicieli ziemskich i szlachtę, *będących na ich czele,* i sądzić w 24 godzin przez polowy sąd wojenny, wszystkich ujętych należących do tych wałęsających się band *rozbójników. jeżeli bandy te popełniły jakie okrucieństwa lub gwałty na włościanach lub innych osobach.* W przytoczeniu p. Arago tego okólnika także zostały wypuszczone, podkreślone tu miejsca.

„Co się tyczy osady Ibiany (u p. Arago Hjany), jej mieszkańcy, jak wiadomo, w 1863 r., w nocy Przemienienia Pańskiego napadli na mieszkania 5 rodzin starowierców i powiesili *jedenaście* osób z tych rodzin. Za to osada Ibiany, podległa wspomnionej przez p. Arago karze, lecz w opisie tej kary jest przepuszczenie. Tak naprzykład, nie było wspomniane, że starcy zostali nie wywiezieni do Syberji, lecz umieszczeni w ochronach. Zapomogi udzielone starowiercom były wzięte, nie z kontrybucji nałożonej na *włościeli,* lecz z funduszów pochodzących z dóbr zasekwestrowanych, należących do *powstańców.* Dobra zesłanych zostały sprzedane na ich korzyść, a pieniądze uzyskane z tej sprzedaży, zostały im odesłane do miejsca nowego ich zamieszkania.

„P. Arago robił przytoczenia z 2-ej części XV tomu zbioru praw, według wydania z 1842 r., bez względu na zmiany wprowadzone do wydania z 1857 roku. Lecz teraz jak wiadomo, żaden z tych artykułów niema mocy w gubernjach Rosji, gdzie wprowadzone zostały nowe ustawy sądowe, które zupełnie zniosły 2-gą część XV tomu, zawierającą procedurę sądową."

Przztaczamy tu jeszcze godny uwagi ustęp z wstępnego artykułu *Golosa:*

„Prezes sądu oznajmił, iż przy najstaranniejszem badaniu, nie wykryto aby Berezowski miał wspólników; toż samo utrzymywał naczelny prokurator w mowie oskarżającej. Co się tyczy *wspólników*, gotowi jesteśmy przypuścić, że nie było ich w samem wykonaniu przestępstwa; lecz czy uczyniło co śledztwo, jeżeli nie dla wykrycia podżegaczy Berezowskiego do przestępstwa, to przynajmniej dla tego, aby ostatecznie wyjaśnić, że ich nie było a odpowiadamy na to pytanie śmiało przecząco, mianowicie dla tego:

„W mowie naczelnego prokuratora znajduje się wzmianka o następującej ważnej okoliczności: W styczniu 1867 r., Berezowski prosił w ambasadzie ruskiej o pozwolenie powrotu do rodzinnego kraju, lecz następnie *za poradą swych rodaków*, wyrzekł się swego zamiaru. Tymczasem na słowa prezesa sądu: „dowiedziawszy się że Cesarz przybędzie do Paryża powróciłeś do stolicy i *natenczas* powstała w tobie myśl zabicia Cesarza ruskiego?", Berezowski odpowiedział: „*Dawno* miałem ten zamiar," Kiedyż dawno! od jakiegoż czasu? Dla czego śledztwo tego nie wyjaśniło, ani prezes nie zadał tego pytania? Wyjaśnienie tego jednakże z całą ścisłością, ważne jest w najwyższym stopniu, w obec tego, że w styczniu Berezowski prosił o powrót do Rosji. U Berezowskiego znaleziono całą bibljotekę książek o królobójstwie, kiedy je kupił? Co jeżeli zamyślił swą zbrodnię przedtem nim udawał się z prośbą o powrót do Rosji? A to prawie jest niewątpliwem. W takim razie, czyliż potrzeba wyjaśniać, jaką ogromną wagę ma ta okoliczność że Berezowskiemu odradzili ten zamiar jego rodacy? Kto są ci rodacy? Dla czego nazwiska ich pozostały niewiadomemi, i dla czego nie byli powoływani na świadków?"

Do tego dodaje *Warsz. Dniew.*: „W końcu musimy wspomnieć o jednej ważnej okoliczności, która nie została wyśledzoną. W akcie oskarżenia powiedziano: „Dnia 15 (27) maja, on (Berezowski) pojechał do Mouy w departamencie Oise'y; cel tej wycieczki nie został wyjaśniony. Lecz 1-go czerwca już powrócił do Paryża i znajdował się na dworcu kolei żelaznej północnej, podczas przybycia Cesarza ruskiego". Oddalał się z Paryża na 5 dni, przed samem popełnieniem zbrodni. Po co oddalał się? Nie przesiedział przecież te 5 dni w Mouy sam jeden, w odosobnieniu? Gdzie stanął, u kogo był, z kim się widział?... wszystkie te pytania, same niejako proszą się o rozstrzygnięcie. Jeżeli Berezowski zamierzając powrócić do Rosji, naradzał się ze swymi rodakami, to pozwalamy sobie mniemać, że przedsiębiorąc zabójstwo, także naradzał się z kimkolwiek, a może z wieloma. Nie bywało jeszcze politycznego przestępstwa bez wspólników. I Jaroszyński był fanatykiem, według wyrażenia paryzkich obrońców, człowiekiem religijnym, i on uważał swe dzieło za rzecz prawą, będąc posłuszny natchnieniom księdza; jednakże miał wspólników, z liczby których, p. Chmieliński dotąd żyje i nawet w opisywanym czasie znajdował się w Paryżu. Dla czego paryzki oskarżyciel nie zadał sobie pracy wykrycia celu wycieczki do Mouy—jakby przy znanej przenikliwości francuzkiej policji, nie można było dowiedzieć się. co tam robił, z kim się widział i t. p.? Za tem, mamy prawo zapytać się, dla czego prokuratorja paryzka, pozostawiła tę okoliczność bez wyjaśnienia?... Gdyby była wyśledzoną, poznalibyśmy i wspólników Berezowskiego".

* (Konkurs muzyk wojskowych). *Moniteur de soir* pisze pomiędzy innemi: „Konkurs europejski muzyk wojskowych, który miał miejsce w niedzielę 21 lipca, ściągnął ogromne tłumy do pałacu Przemysłu. Obliczają na 20,000 ilość osób, które pomiędzy godziną 12-ą a 1-ą dostały się do tej obszernej sali, gdzie pozastawiono świetne przystrojenia z uroczystości rozdania nagród... Muzyki były ustawione w następującym porządku, wyznaczonym losem, i w którym też miały grać: pułk grenadjerów gwardji wielkiego księztwa *badeńskiego*; 1-y pułk inżynierji *hiszpańskiej*, grenadjerzy gwardji i 2-gi pułk gwardji królewsko-*pruskiej*, pułk króla wirtembergskiego *austrjacki*; grenadjerzy gwardji *belgickiej*; 1-y pułk piechoty *bawarskiej*; grenadjerzy i strzelcy gwardji *niderlandzkiej*; gwardja paryzka *francuzka*; kawalergardzi *ruscy*; gidowie gwardji *francuzkiej*, każda z tych muzyk liczyła 50 do 60 wykonawców, wyjąwszy pruskiej, która łącząc w sobie muzyki dwóch pułków razem liczyła 90 wykonawców. Muzyka kawalergardów wykonała z wielkiem uczuciem fantazję z tematów ruskich, pełną oryginalności, skomponowaną przez jej dyrektora p. Doerfelda. Posiedzenie zaczęte o godz. 1-ej min. 15, ukończyło się około godz. 6-ej, gdyż każda muzyka musiała wykonać obok sztuki swego wyboru, sztukę wyznaczoną przez przysięgłych, mianowicie uwerturę z *Oberona*. Niewątpliwie, jak to powszechnie uznano, w tych dziesięciu muzykach nie było ani jednej miernej; można nawet powiedzieć, że wszystkie są doskonałe i przysięgli musieli być w kłopocie mając tylko 4 nagród do rozdzielenia pomiędzy 10 współzawodników, posiadających każdy szczególną zasługę. Dla tego korzystając z nadanej możności dzielenia nagród, przysięgli zrobili klasyfikację, pozwalającą udzielić nagrody wszystkim. Nagrody udzielone były w następującym porządku: 1-a wielka nagroda, podzielona pomiędzy *Austrję, Prusy* i *Francję* (gwardja paryzka); 2-ga,— pomiędzy *Francję* (gidy), *Rosję* i *Bawarję*; 3-cia,— pomiędzy *Niderlandy* i *Baden*; 4-ta—pomiędzy *Hiszpanję* i *Belgję*. Publiczność zresztą będzie mogła oklaskami potwierdzić sąd przysięgłych, bo większa część tych muzyk da w ciągu tygodnia koncerta w różnych lokalach, a może oprócz tego, drugie powtórzenie wspomnianego posiedzenia nastąpi w przyszłą niedzielę w pałacu Przemysłu".

* (Czesi i panslawizm). Pod tym tytułem *Narodne Noviny* (w N° 85) zamieściły artykuł wstępny, wymierzony przeciw dziennikowi lipskiemu *Gränzboten*, nie chcącemu, na równi z innemi pismami niemieckiemi, które przestraszyły się wystawy etnograficznej, dopuścić, żeby czesi swą kulturę poświęcili dla narodu ruskiego. Zarzuty *Narodnych Novin* przeciw temu dziennikowi są pełne godności i prawdy. Przytaczamy tu tylko niektóre z nich: „Żeby wiara prawosławna" powiadają *Narodne Noviny*, „miała być nieprzepartą tamą pomiędzy narodem czeskim a ruskim, to mogłoby mieć podstawę tylko wtedy, gdyby czesi byli fanatycznemi katolikami, którzy unikają i obawiają się stosunków i zetknięcia się z wyznawcami innych religij." W innem miejscu dziennik lipski stara się przestraszyć czechów tem, że połączywszy się z rosjanami, będą musieli przyjąć język ruski za urzędowy. „To nas wcale nie straszy", odpowiadają *Narodne Noviny*, „dla tego, że daleko trudniej i uciążliwiej przyznać za język urzędowy obcy nam język niemiecki, a chociaż z tem oswoiliśmy się, jednakże dla każdego z nas byłoby łatwiej i dogodniej przyzwyczaić się do języka ruskiego, jako urzędowego". (*Warsz. Dniew.*)

Afryka.

* (Ustępstwa Porty.) Prerogatywy przyznane przez sułtana tureckiego wice-królowi Egiptu z mocy firmanu, będącego rezultatem misji Nubara-paszy, mają mniejszą niż sądzono doniosłość. Na przyszłość, tak samo jak dotychczas, wice-król nie będzie mógł zawierać żadnych traktatów międzynarodowych; upoważniony on został do zawierania wprost od siebie układów dotyczących spraw celnych, tranzytowych, pocztowych, lub też pozostających w styczności z policją względem obcych poddanych, rezydujących w Egipcie; lecz firman stanowi wyraźnie, że układy te nie mogą mieć „ani charakteru, ani formy traktatów międzynarodowych lub konwencji politycznych." (*Nord.*)

Ameryka.

* (Sprawa meksykańska). *Globe* z d. 27 b. m. powiada, że z tonu depesz p. Sewarda wnosić należy, iż zdaniem rządu washingtońskiego, sprawa meksykańska nie zupełnie jeszcze dojrzała. Potrzeba wprzód należytego zjednoczenia Stanów połudnowych, zanim rząd amerykański będzie mógł przedsięwziąć pewną wyprawę dla zdobycia Meksyku. (*La Fr.*)

Austrja.

* (Sułtan turecki). *Wiedeń, 27 lipca.* O przyjeździe sułtana do Wiednia, *Die Debatte* donosi co następuje: Sułtan przybył do Wiednia w sobotę, o godzinie 7-ej min. 5-ej z rana. Przed trzema kwadransami na siódmą, cesarz przybył do banhofu zachodniego, w towarzystwie swego adjutanta hr. Bellegarde; poprzednio zaś zgromadziła się tamże znaczna liczba dygnitarzy wojskowych i cywilnych. Arcyksiążęta i ministrowie nie znajdowali się w banhofie zachodnim, albowiem oczekiwali na przybycie dostojnego gościa w Schönbrunn, gdzie miała miejsce właściwa ceremonja powitania sułtana. Liczna i doborowa publiczność oczekiwała w banhofie na przybycie dostojnego gościa; poddani tureccy, zamieszkali w Wiedniu, zgromadzili się wszyscy, bogaty zaś wieniec dam dodawał blasku temu świetnemu obrazowi. Cesarz był w mundurze feldmarszałkowskim i miał na sobie order Medżidje wielkiej wstęgi. O 5 minut po 7-ej, przybył pociąg dworski, złożony z dziesięciu wagonów. W chwili gdy pociąg zatrzymał się, kapela wojskowa zagrała hymn narodowy turecki. Cesarz wszedł do wagonu dla powitania swego gościa. Sułtan, będący średniego wzrostu i nieco pochylony, jest bardzo interesującą osobistością; ma on energiczne rysy twarzy, wiekie, pełne życia oczy i gęste, ciemne włosy, nieco przypruszone siwizną; miał on na sobie mundur muszyra (biały z niebieskim), na piersiach zaś order Leopolda wielkiej wstęgi. Młodszy syn sułtana, ubrany w takiż mundur, miał również na sobie order. Fuad-pasza, który wysiadł z wagonu dworskiego bezpośrednio po sułtanie, zbliżył się śpiesznie do cesarza dla ucałowania jego ręki. Podczas gdy kapela wojskowa grała nieustannie hymn narodowy turecki i zgromadzona publiczność wydawała z zapałem okrzyki, obaj monarchowie przywitali się serdecznie uściśnieniem rąk. Cesarz miał do sułtana, w języku francuzkim, krótką mowę na powitanie, która przełożoną mu została natychmiast przez Fuada-paszę, sułtan bowiem mówi tylko, jak wiadomo, po turecku i po arabsku; w ten sam sposób minister turecki przetłómaczył odpowiedź swego monarchy na mowę cesarza austrjackiego. Pobyt w salonie dworskim na banhofie trwał około 10 minut, poczem nastąpił wyjazd do Schönbrunn. W tym celu stało uszykowanych przed banhofem sześć powozów dworskich sześciokonnych i około 25 powozów dworskich parokonnych. W pierwszym galowym powozie dworskim usiedli: sułtan po prawej stronie, cesarz po lewej, syn zaś sułtana i minister Fuad-pasza na przodzie. Do innych powozów wsiadły osoby z orszaku sułtańskiego. Ludność wiedeńska witała wszędzie z zapałem dostojnego gościa. Okrzyki tłumów towarzyszyły orszakowi aż do samego zamku Schönbrunn, gdzie przed głównem wejściem uszykowana była kompanja honorowa ze sztandarem na czele i z muzyką pułkową, która zagrała hymn turecki. U stóp schodów zamkowych, które były przystrojone w bogate kobierce i na których żandarmi dworscy trzymali straż, oczekiwali na przybycie sułtana arcyksiążęta Karol-Ludwik, Albrecht, Wilhelm, Leopold, wielki książe toskański i książe Maksymiljan-Emanuel bawarski. Urzędnicy dworscy zostali przedstawieni sułtanowi, który podawał im kolejno rękę i postępował po schodach. Po przywitaniu wszystkich dostojników, sułtan udał się do swych apartamentów.

Azja.

* (Moneta chińska). Donoszono już o tem, że zarząd komor celnych w Chinach postanowił przyjmować do swoich kas niektóre pieniądze zagraniczne. Listy z Szangai z d. 2 czerwca donoszą obecnie, że rząd chiński wszedłszy pod tym względem na drogę jak najobszerniejszą postępu, zbadał sprawę reformy monetarnej, przyjmując za podstawę system decymalny. Na próbę wybito już w Pekinie pieniądze złote i srebrne odpowiadające monecie dwudziestofrankowej, pięcio frankowej i jednemu frankowi francuzkiemu. Na monecie chińskiej wyobrażony jest z jednej strony smok skrzydlaty, odpowiadający orłowi francuzkiemu, a z drugiej cyfra cesarza Tszungtsze, obecnego władcy Chin. Sądzą, że nowa ta moneta ustali się w obiegu, co stanowić będzie znaczny postęp. (*La Patr.*)

Francja.

* (Stosunki z zagranicą). *Paryż, 29 lipca.* *Monitor powszechny* ogłasza następującą notę: Rozmaite dzienniki zagraniczne i francuzkie ogłaszają na prawdzie jakoby oparte wiadomości tego rodzaju, iż są one zdolne spowodować niepokój i obawy w działaniach handlu i przemysłu. Zapewniają mianowicie ponownie, że nasze stosunki zagraniczne są naprężone i że upoważniają do przeczuwania mniej więcej blizkiego zajścia. Ażeby wiadomości te uczynić prawdopodobnemi, donoszą o założeniu dwóch obozów i o innych militarnych środkach przygotowawczych, i utrzymują, że siły armji mają również wielkie rozmiary, do jakich doszły były w końcu kwietnia. Pogłoski te, pozbawione wszelkiej zasady, obowiązane są swem zjawieniem się i rozszerzeniem wyłącznie namiętnościom nieprzyjacielskim, spekulacjom interesowanym i godnej pożałowania łatwowierności. Prawda na tem zależy, że rząd nie znajduje się w obec żadnej takiej kwestji dyplomatycznej, któraby była zdolna zmodyfikować jego stosunki pokojowe i przyjacielskie z rozmaitemi mocarstwami. Gabinet florencki przedsięwziął jak najenergiczniejsze środki dla uchronienia granic papiezkich od wszelkiego najścia. Konwencja z 15-go września zostanie stanowczo wykonaną. We Francji nie zostanie utworzony żaden

nowy obóz. Kontyngensu z lat 1860 i 1861 zostały z dniem 1-m czerwca w zupełności rozpuszczone do domów. Armja czynna składa się jedynie z kontyngensów z lat 1862, 1863, 1864 i 1865. Kontyngens z roku 1866 zostanie w końcu sierpnia powołany, lecz zamiarem jest rządu rozpuścić jednocześnie do domów kontyngens z roku 1862. A zatem począwszy od 1-go września, armja czynna będzie również mieścić w sobie kontyngensa z czterech tylko lat, z liczby siedmiu kontyngensów obowiązanych do służby. Liczba koni została wprawdzie znacznie zwiększona z powodu zakupów dokonanych w kwietniu; lecz ministerstwo postanowiło oddać 8 do 10 tysięcy koni do przechowania rolnikom. Rząd ma ufność, że objaśnienia tak dokładne jak powyższe, rozproszą obawy, które mogły były opanować opinję publiczną. (*Wolffs T. B.*)

* (Król szwedzki). *Paryż, 28 lipca.* Król szwedzki i norwegski przybędzie w przyszłą sobotę do Paryża. (*La Patr.*)

* (Baron Malaret.—Depesza.—Król bawarski). *Paryż, 27 lipca.* *Presse* powiada: Rząd włoski miał wyrazić przed rządem francuzkim życzenie, ażeby odwołał swojego posła barona Malaret.—Ten sam dziennik zapewnia, że rząd francuzki przesłał swojemu posłowi przy dworze berlińskim nową depeszę, upoważniającą go do zażądania objaśnień co do zwołania 25,000 ludzi z kontyngensu hesko-kasselskiego, które ma nastąpić w 1868 r. — *La Patr.* powiada, że król bawarski z powodu śmierci króla Ottona greckiego skróci swój pobyt w Paryżu, ale w każdym razie oczekiwać będzie na powrót cesarzowej. (*Cor. Bür.*)

Prusy.

* (Nota francuzka). *La Patr.* pisze: *Daily-Telegraph* podaje zgodne z naszemi wiadomości, potwierdzone także w nocie *Monitora*. Według nich, rząd pruski otrzymał, jak mówią, najszczersze zapewnienie o tem, że rząd francuzki nie ma żadnego zamiaru sprzeciwiania się jego poglądom w sprawie Szlezwig-Holsztynji, zapewnienia te tak zadawalniający przybrały obrót, że znikł całkiem wszelki cień nieporozumienia.

Turcja.

* (Listy korsarskie). Przed niedawnym czasem mówiono o listach korsarskich ofiarowanych przez kandjotów kapitanom statków, którzyby chcieli robić wycieczkę przeciwko marynarce tureckiej. Jeden z dzienników donosi dziś, że rząd tymczasowy powstańców kandjockich ogłosił notę, w której usprawiedliwia powody tego kroku. (*La Fr.*)

Włochy.

* (Agitacje). Niektóre dzienniki włoskie przedstawiają ciągle położenie Rzymu w najciemniejszych kolorach. Twierdzą one uporczywie, że lada dzień wybuchnie powstanie. Używają one tej taktyki dla okazania, że na wzburzenie ludu rzymskiego wpłynęły tylko agitacje stronników Garibaldego. *Italia*, dziennik neapolitański donosi, że na granicy od strony Spoleto, Peruzza i Orvieto, odbywają się wielkie ruchy wojsk, i że mówią o założeniu obozu dla lepszego strzeżenia granic papiezkich, (*La Fr.*)

* (Powstanie garibaldyjskie). *Presse* donosi, że wkrótce wybuchnie w Rzymie powstanie garibaldyjskie i powiada: jesteśmy z najlepszego źródła poinformowani, że Garibaldi wydał dowódzcom band, nad któremi objął naczelne dowództwo, wyłączne rozkazy, piszą także, że w Wenecji wybuchły zaburzenia. (*Corr. Bür.*)

* (Dobra kościelne; pożyczka). *Florencja, 27 lipca.* Podczas dzisiejszych rozpraw w izbie deputowanych nad artykułem 17-ym projektu do prawa o zlikwidowaniu dóbr kościelnych, p. Rattazzi zażądał upoważnienia do wypuszczenia w obieg tytułów renty za 400 miljonów franków, opartych na hypotece tychże dóbr. Prezes ministrów wynurza przekonanie, że emisja ta, będąc dokonaną w kraju cokolwiek niżej od al pari, zostanie następnie umorzona sumą, jaka osiągniętą będzie ze sprzedaży dóbr kościelnych. P. Rattazzi żąda także, ażeby wotum zaufania udzielone zostało przez izbę, która przeniknięta jest, zdaniem jego, koniecznością i nieuniknioną potrzebą zaradzenia trudnym okolicznościom, wśród których znajduje się kraj. (Żywe oznaki potwierdzenia). P. Rattazzi żąda, ażeby posiedzenie zostało zawieszone, dla roztrząśnięcia jego propozycji. Po dwudziestu minutach przerwy, p. Ferraris, sprawozdawca, oświadcza, że komisja przyjmuje propozycję w przedmiocie udzielenia rządowi upoważnienia do emisji takiej ilości renty pięcioprocentowej, jaka jest potrzebną dla uzyskania kapitału 400 miljonów franków; żąda ona, ażeby emisja dokonywaną była w miarę potrzeby i, ażeby przyszła do skutku po zatwierdzeniu podatków; co się tyczy 80 miljonów, zażądanych już przez komisję, izba postanawia odłożyć do jutra rozprawy w tym względzie. (*Cor. Hav. Bul.*)

Korespondencja Dziennika Warszawskiego.

Paryż, 29 lipca. (*).

Clichy.—Wojna.—P. Doerfeld.—Berezowski.—Dostojni goście.—Krawcy.

Chociaż przyzwyczailiśmy się mówić, że Francja jest krajem niespodzianek, jednak wojny z Prusami spodziewaliśmy się i przestaliśmy się spodziewać. Dopiero wczoraj o godzinie 10 ej zamknięto Clichy i wypuszczono na wolność trzymanych w areszcie za długi. Prokurator Delangle w senacie. miał mowę za utrzymaniem wiązienia, na którą odpowiedział doskonale adwokat z Nizzy w *Constitutionnelu*. W ostatnich czasach w Clichy powiększono surowość, dla tego, że pensjonarze, jak ich tam nazywają, wszelkiemi sposobami okazywali swą niecierpliwość, i w zmowie z księdzem, śpiewali hymny na cześć oswobodzenia, nawet w kościele.

Cesarzowa Eugenja nie lubi i nie chce wojny, i dla tego udawała się do Osborne (na wyspie Whigt), ażeby skłonić królowę angielską do namówienia króla pruskiego, żeby nie dawał powodu do wojny. Królowa Wiktorja napisze list do teścia swej córki, lecz z tego nic nie przyjdzie i wszyscy spodziewają się wojny. Widocznie, polityka nie określa się osobistemi stosunkami monarchów pomiędzy sobą.

Nasi kawalergardzi otrzymali na konkursie muzyk wojskowych nagrodę. W 1834 r. p. Doerfeld, jeszcze młodzieńcem, znajdował się w Paryżu bez pieniędzy i z rozpaczy zaciągnął się do wojska francuzkiego. Zaledwie to uczynił, nadeszły mu pieniądze od matki, ale było już późno i musiał udać się do Afryki. Potem, po powrocie do Rosji, dostał się na Kaukaz, tam wkrótce został kapelmistrzem armji kaukazkiej, a potem przeniesiony został do Petersburga.

Berezowski nie założył apelacji i wyrok jego stał się ostatecznym. *Jour. des Déb.* odpowiedział *Mosk. Wied.*, że przysięgli sądzą według sumienia i rozważają wszelkie okoliczności. Lecz, żeby nie było stronności, nie byłoby zbytecznem przedstawić wszystkie podżegania ze strony Francji polaków do buntu i wtenczas zobaczonoby, że polacy stanowią tylko narzędzie do tajemnych celów.

Ludwik II, król bawarski, przybył tu w poniedziałek i stanął w Hotel du Rhin. Sułtan jedzie przez Brukselę do Wiednia. Król wirtembergski wyjeżdżając ztąd, zostawił 15,000 fr. dla ubogich.

Krawiec Dusautoie kupił dziennik *Epoque*, a krawiec Chevreuil, który robił dla księcia de Morny, po jego śmierci tak upadł, że zawiesił swe wypłaty, choć ma na długach przeszło 300,000 fr. *K.*

Reforma wojenno-sądowa (**).

(*Artykuł drugi.*)

Drugą instancją władz wojenno-sądowych jest sąd *wojskowo-okręgowy*, ustanawiający się w każdym okręgu wojskowym i noszący nazwę okręgu w którym się znajduje; dla rozstrzygania spraw w miejscach odległych od miasta gdzie znajduje się stały sąd wojskowo-okręgowy, jako to w innych gubernjach, lub miastach powiatowych i wsiach, stosownie do rozlokowania wojsk i wynikających spraw, otwierają się *czasowe* sądy wojenne.

Czasowe sądy wojenne otwiera dowodzący wojskami w okręgu, w miarę potrzeby, albo dla rozstrzygnięcia wszystkich spraw wojenno-sądowych, gotowych do roztrząsania w chwili przybycia sądów na miejsce, lub dla rozstrzygnięcia tylko tej sprawy lub kilku, dla bezzwłocznego ukończenia których, z powodu ich ważności, ustanawia się sąd.

Kwestja o miejscach ustanowienia sądów wojennych, była niejednokrotnie podejmowaną przy układaniu projektu ustawy wojenno-sądowej. Dla uproszczenia porządku postępowania sądowego i przyspieszenia rozstrzygania spraw wojenno-sądowych, niewątpliwie pożądanemby było ustanowić o ile można największą ilość sądów wojennych, dla czego zamierzone było z początku ustanowić sądy wojenne w miejsach konsystencji sztabów dywizij, lecz propozycja ta została odrzucona, w obec ogromnych wydatków, jakie byłyby potrzebne na utrzymanie tak znacznej liczby sądow, która równałaby się liczbie dywizji i innych odpowiednich zarządów wojskowych w cesarstwie. Niezależnie od tego, przy znacznych przestrzeniach, na których rozlokowane są u nas wojska należące do jednej dywizji, nawet przy ustanowieniu sądu wojennego przy sztabie dywizji, nie usunięto by w wielu wypadkach konieczności wyznaczania czasowych sądów. Za przykład, nie mówiąc już o Syberji i innych odległych prowincjach cesarstwa, mogą słhżyć finlandzkie i nadbałtyckie gubernje, na całej przestrzeni których, znajduje się tylko po 1-ej dywizji.

Sądy okręgowo-wojskowe, również jak sądy wojenne czasowe, przeznaczone do sądzenia wszystkich w ogóle osób wydziału wojskowego niepodlegających sądowi pułkowemu, będą się składały z członków stałych i czasowych.

Do *stałych członków* zaliczają się: prezes i sędziowie wojenni w liczbie przez etat określonej, a w liczbie sędziów wojennych w każdym sądzie wojskowo-okręgowym, powinien być wyznaczony jeden z urzędników wydziału wojskowego, który otrzymał prawne wykształcenie.

Czasowi członkowie wyznaczają się od wojsk na sześciomiesięczną kadencję, w liczbie dwóch sztabs—i czterech ober-oficerów. Czasowymi członkami mogą być tylko oficerowie, którzy przesłużyli niemniej 8-u lat, z których najmniej 4 lata przebyli w służbie frontowej, lub najmniej 3 lata dowodzili oddziałem.

Przy każdym sądzie wojskowo-okręgowym znajduje się, w charakterze oskarżyciela, *prokurator wojenny* z kilkoma pomocnikami, z urzędników wojskowych lub cywilnych, którzy otrzymali prawne wykształcenie.

Skład sądów wojennych z stałych i czasowych członków i naznaczenie w liczbie stałych członków w każdym sądzie jednego urzędnika prawnika, wywołane było przez konieczność połączenia w sądach wojennych dwóch żywiołów: prawnego i wojskowego, przy wzajemnym współudziale których, może być osiągnięty cel prawodawcy, co do ustanowienia na stałych zasadach regularnego wymiaru sprawiedliwości w wydziale wojskowym. Za podstawę do tego posłużyły nie tylko same teoretyczne względy, lecz i spostrzeżenia doświadczenia, tak nad istniejącemi obecnie wojenno-sądowemi władzami w Rosji, jak i nad instytucjami tego rodzaju w innych armjach europejskich, gdyż jeżeli z jednej strony brak żywiołu wojskowego, pozbawiłby sądy wojenne charakteru, jakim. z powodu osobnych potrzeb służby wojskowej, powinny się odróżniać od ogólnych instytucji sądowych, to z drugiej strony, usunięcie od udziału w tych sądach żywiołu prawnego, miałoby nie mniej szkodliwy wpływ na prawidłowość wydawania wyroków. W obec tej konieczności uznano za pożytecne ustanowić w sądach wojskowo-okręgowych mięszany skład członków, z liczby osób które otrzymały wykształcenie prawne lub praktyczne obeznanych z sądownictwem, i oficerów frontowych czasowo przeznaczanych od wojsk. Lecz przy tworzeniu tego składu, w obec wyłącznych potrzeb służby wojskowej, żywiołowi wojskowemu nadaje się znaczna przewaga nad żywiołem prawnym, ponieważ: 1) co do liczby osób stanowiących komplet sądowy, większość głosów w większej części wypadków będzie należała do członków czasowych; 2) i stali członkowie będą przeznaczani przeważnie z wojskowych, pod tym tylko warunkiem, żeby poprzednio przygotowali się do pełnienia obowiązków sędziego, przez nabycie, drogą nauki lub praktyki, wiadomości prawnych. Myśl ta przeprowadza się konsekwentnie i w środkach administracyjnych przedsiębranych przez ministerstwo wojny w celu mającego nastąpić wprowadzenia w wydziale wojskowym reformy sądowej. Tym sposobem, przy ustanowieniu akademji wojskowo-prawnej, która ma przysposobić przyszłych wojenno-sądowych pracowników, zabroniono przyjmować do akademji oficerów, którzy nie przesłużyli przynajmniej 4 lat w czynnej służbie frontowej. Przy istnieniu podobnych warunków, nie można przypuszczać, aby przyszli sędziowie wojskowi, zupełnie zatracili pogląd wojskowy i wnieśli do naszej praktyki sądowej, czysto-prawny żywioł, niezgodny z wymaganiami służby wojskowej. Zresztą kwestja o składzie osobistym sądów wojskowo-okręgowych, podlegała wszechstronnemu roztrząsaniu w komitecie pod przewodnictwem Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza, w szczególności przy rozważaniu artykułu o przypuszczeniu do liczby stałych członków, urzędników wydziału wojskowego. Roztrząsając tę kwestję, komitet uznał, że sąd wojenny, składający się wyłącznie z samych wojskowych, bezwątpienia będzie rozstrzygał bardzo prawidłowo sprawy, dotyczące pogwałcenia przepisów karności i służby wojskowej. Lecz sądy wojenne, przy przyszłej ich działalności, będą miały nie tylko ten obowiązek do spełnienia; będą im podlegali, jak i w

(*) List ten wzięty jest z *Warsz. Dniew.*

(**) Artykuł ten wzięty jest z *Rus. Inw.* (Patrz *Dzien. Warsz.* N. 165 i 166.)

obecnym czasie, wszyscy wojskowi w czynnej służbie zostający, za wszystkie rodzaje przestępstw, jakie mogą być popełniane i niezależnie od obowiązków służby. Oprócz tego, na mocy ustaw sądowych z 20-go listopada 1864 r., jeżeli w przestępstwie dotyczącem pogwałcenia przepisów karności i służby wojskowej, wraz z wojskowymi uczestniczyli i cywilni, to sprawy co do jednych i drugich podlegają rozstrzygnięciu sądu wojennego, który określa kary na osoby cywilne, zastosowywując do przestępstw tego rodzaju ogólne prawa karne; nakoniec, przy wydawaniu wyroków o wynagrodzenie za sprawione przez przestępstwo szkody i straty, sąd wojenny także powinien się kierować ogólnemi cywilnemi prawami. Dla prawidłowego wykonania wszystkich tych różnorodnych obowiązków, koniecznem jest, aby sędzia miał zupełnie prawne wykształcenie i dobrze był obznajmiony, nie tylko z zasadami prawa karnego, lecz i ze wszystkiemi gałęziami prawodawstwa. Wojskowi, którzy poświęcili się szczególnego rodzaju specjalnej działalności, chyba nie zawsze będą mogli zaspakajać te warunki; lecz ponieważ z drugiej strony wymagania służby wojskowej wywołują konieczność obsadzania posad członków sądów wojennych, przeważnie przez wojskowych, to komitet uznał za pożyteczne nieruszając tej zasadniczej podstawy przyszłej organizacji sądów wojennych, dopuścić do sądów wojennych choć jednego członka, który otrzymał wykształcenie prawne. Udział jego, szczególnie przy rozstrzygnięciu kwestij, mających związek z ogólnemi kryminalnemi lub cywilnemi prawami, nie tylko przyniesie istotny pożytek przy rozstrzyganiu spraw w sądach wojskowo-okręgowych w jego osobistej obecności, lecz przy częstej, wzajemnej wymianie myśli pomiędzy członkami, dobroczynnie oddziała i w tych wypadkach, kiedy stali członkowie będą delegowani do prezydowania w czasowych sądach wojennych. *(dok. nast.)*

Korespondencje Handlowe Dzien. Warsz.

Gdańsk, 27 lipca.

Pogoda ciepła, lecz niestała, gdyż rzadki dzień bez deszczu mija.

W Anglji kilku dniowe ulewne deszcze, które dużo zboża pokładły, spowodowały w początku tygodnia, większy ruch w tranzakcjach zbożowych. Nadzwyczaj małe zapasy składowe, zmniejszające się codziennie dowozy krajowego towaru i zupełna niepewność co do tegorocznych urodzajów, ożywiły pokup i ceny pszenicy angielskiej podniosły się o 1—2 szyl. na kwarterze, zagranicznej zaś o 1 szyl. W środę przy bardzo pięknej pogodzie, pokup był słaby, a ceny się chwiały, lecz w ostatnich dniach za pszenicę angielską znów 1 szyl. drożej płacono, a za towar zagraniczny 1 do 2 szyl. więcej żądano. Jęczmień i owies o $\frac{1}{2}$ szyl. droższe, jak w zeszłym tygodniu.

We Francji również z powodu dżdżystej pogody, niezadawalniających rezultatów żniw w południowej, a niepewności, co do sprzętów w środkowej i północnej Francji, pokup był dobry i ceny pszenicy podniosły się na większej części targów o 75 c. do 1 fr. na hectol. w przeciągu tygodnia. Jak mało w ogólności w całej Francji obfitych plonów się spodziewają ztąd się pokazuje, że ceny pszenicy na odstawę czteromiesięczną od 1 września, przy złej pogodzie coraz więcej do cen teraźniejszych się zbliżają. Żyto na odstawę podniosło się o 2 fr., jęczmień o 22 cent. na hectol.

Na naszym placu w tym tygodniu pokup był nader mały, a zaraz w pierwszych dniach ceny pszenicy się chwiały, od środy stanowczo cofać się zaczęły i stopniowo 10 do 15 guld. na łaszcie straciły. Dziś w skutek lepszej depeszy londyńskiej, ceny znów się wzmocniły i są tak wysokie jak zeszłej soboty. Żyto żądane i o 10 do 13 guld. droższe jak w zeszłym tygodniu. W przeciągu tygodnia sprzedano pszenicy łasztów 1,700, żyta 100, jęczmienia 10, grochu 5. Płacono za korzec polski pszenicy białej wagi funt. 235 do 241, złp. 58 gr. 20 do złp. 61 gr. 10; pszenicy szklistej funt. 243 do 245, złp. 61 gr. 10 do złp. 64 gr. 26; pszenicy pstrej funt. 235 do 241, złp. 56, do złp. 58 gr. 20; pszenicy ordynarnej funt. 222 do 235, złp. 51 gr. 16 do złp. 56; żyta złp. 38 gr. 6 do złp. 51 gr. 16; jęczmienia złp. 26 gr. 20 do złp. 31 gr. 3; grochu złp. 32; do złp. 40 gr. 26; owsa złp. 21 gr. 10.

Kursa zamian: Londyn 6.23. Hamburg 151. Amsterdam 143. Warszawa 83.

Alexander Makowski i Spółka.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* (Nowa restauracja w Radomsku). Dowiadujemy się, że w Radomsku, naszem powiatowem mieście, przedsięwziął jeden ze znaczniejszych kucharzy warszawskich, założyć restaurację, a jako wydoskonalony należycie w swej sztuce, może być w swojem zamiarze, przy wszystkich zawodowi temu właściwych zaletach, pewny dojścia do pomyślnych dla siebie rezultatów. Przedsięwzięcie to, zasługuje na uwagę publiczności, a szczególniej osób ceniących swoje zdrowie i życie, które podtrzymywać musimy koniecznie codziennem pożywieniem, ale różnie i często niekorzystnie Radomsk nasz dotkliwie uczuwa potrzebę restauracji — nie ma jej ani jednej zadawalniającej, — panu więc przedsiębiercy za zamiar użyteczności na pochwałę niosę te kilka słów do pism publicznych, a przytem polecam go szanownej publiczności, tak w mieście naszem Radomsku zamieszkałej, jako też okolicznej i podróżującej. Zdaje się, że nas nie zawiedzie wspomniony pan restaurator, ale zechce jak najspieszniej, do swego fachu na korzyść naszą przystąpić i o zaczęciu nas uwiadomić, Radomsk zaś i jego okoliczni mieszkańcy, mogą wynaprodzić sumienną pracę i nakłady użyte w pożądanym celu. Życzę mu z serca dobrego powodzenia. — Obywatel z Radomska, *Jan So....ski.*

Warszawa, dnia 19 (31) Lipca.

Kalendarz.

We środę, 31 lipca, — św. Ignacego Lojoli W. — Słońce wsch. o godz. 4 min. 19; zach. o godz. 7 m. 51.

We czwartek, 1 sierpnia, — ś. Piotra w Okowach. — Słońce wsch. o godz. 4 min. 21; zach. o godz. 7 m. 50.

Stan pogody.

Dziś z rana + 9°8, R. ciepła. Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po poł
Barometr w milimetrach	745.2	744.4
Termometr Reaum	+ 9°9	+ 13°4
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe ciepło + 14°5, R. Najmniejsze ciepło + 8°0 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 6.

Widowiska

WIELKI TEATR. — *Jutro*, **Wolny Strzelec.** — *Wczoraj*, dawano operę **Violeta**, było osób 400.

W krótce w teatrze wielkim daną będzie pierwszy raz opera p. n. **Piękna Galatea.**

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, **Kobiety z kamienia.** Panna Gorecka i pan Krogulski, uczniowie tutejszej szkoły dramatycznej, przedstawią role główne.

ELDORADO (przy ulicy Długiej). — *Dziś i codziennie*, wystąpienie p. *Goosz* z towarzystwem **śpiewaków francuzkich.** — Początek o godzinie 7½. — *Wczoraj*, było osób 196.

ALKAZAR FRANCUZKI (dawniej Odeon — na Krakowskiem-Przedmieściu). — *Dziś i codziennie*, **Przedstawienie śpiewaków francuzkich.** — (Początek o godz. 7-ej). — *Wczoraj*, było osób 291.

TIVOLI. — *Dziś i codziennie*, przedstawienie trupy **śpiewaków niemieckich**, pod dyrekcją p. *Plambecka.* — Początek o godzinie 7½.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie* od godziny 10 z rana do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW I STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dzymanskich). — *Codziennie* od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. *Codziennie*, PANORAMA *Karola Fejta*, — zawierająca różne widoki i epizody z wojny między Austrją i Prusami.

* Wyjechał z Warszawy: rzecz. radca stanu *Zaborowski*, za granicę.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 297, wyjechało osób 471; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 142, wyjechało osób 159; — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 104, wyjechało 123; — statkami parowemi przyjechało osób 31, wyjechało osób 35; — w ogóle przyjechało osób 1104, w tej liczbie z zagranicy 164, wyjechało 1302, w tej liczbie za granicę 96.

* Dnia 18 (30) b. m. chorych w ośmiu cywil. szpitalach: przybyło 47, wyzdrowiało 50, umarło 9, pozostało 1529 (mężczyzn 685, kobiet 844), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 157, kobiet 191.

* W dniu 18 (30) bież. mies. i roku, **urodziło się** *chrześcjan*: płci męzkiej 22, żeńskiej 19, *starozakonnych*: płci męzkiej 3, żeńskiej 2, razem 46; — **zawarło** ślubów małżeńskich par: *chrześcjan*: 3, *starozakonnych*: 2; — **umarło**: *chrześcjan*: płci męzkiej 22, żeńskiej 41; *starozakonnych*: męzkiej 22, żeńskiej 10, razem 95.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w d. 18 (30) b. m., pod adresem, a mianowicie: Jan Łupandin w Moskwie, Znamięcka w Zembrzycach, Karlstadt bez oznaczenia miejsca, — sztuk 5 wyjętych ze skrzynek pocztowych, jako na koszt, doręczone nie będą.

Ceny targowe.

dnia 18 (30) lipca 1867 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert rsr.	Czetwert kop.	Korzec od — do ruble sr.	i kopiejki		
Pszenica	—	—	—	—	—	—
Żyto	10	8	5	70	6	30
Jęczmień	—	—	—	—	—	—
Owies	4	80	2	85	3	—
Groch polny	—	—	—	—	—	—
Kartofle	2	88	1	35	1	80

Pud siana od kop. 30 — 40. Pud słomy od kop. 30 — 35.

Dowozy: Pszenicy —; Żyta 115; Jęczmienia —; Owsa — czetwerti.

Wiadro okowity od rs. 3 kop. 96 do rs. 4 kop. 2
Garniec „ od rs. 1 kop. 32 do rs. 1 kop. 34

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 19 (31) Lipca 1867 r.

MONETY		Żądano Rs	Żądano K.	Płacono Rs	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe wsinę		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal		—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu)					
Obligi Skarbu za rs. 100		74	—	73	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę		—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem		—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100		80	17	70	67
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)		70	17	69	67
Listy likwidacyjne za rs. 100*)		58	33	67	83
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs.		—	—	—	
5 pożyczka rossyj. Stiglitsa z r. 1854 za rs. 100		—	—		—
6 pożyczka rossyj. Stiglitsa z r. 1855 za r. 100		—	—		—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100		80	—	79	25
Metaliki Lutowe za rs. 100		—	—	100	17
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	10	25
Rosyjska pożycz. prem. z 1865 za 100		113	—	112	67
„ „ „ 1866 „ 100		109	—	108	67
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125		—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank 2000 za rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę		—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wied. po frank. 500 za sztukę		—	—		—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100		55	67	55	33
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100		86	—		—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100		24	—	—	—
WEXLE.					
Berlin 100 Tal.	2 m.	108	75	108	60
„ „ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław „	2 m.	—	—	—	
Gdańsk „ „	2 m	108	45	108	30
Hamburg 300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn 1 Ft. St.	3 m	7	38	7	36
Paryż 300 Frank.	2 m.	89	10	—	—
Wiedeń 150 Zł. W. A.	2 m.	86	70	86	40
Petersburg 100 Rsr.	1 m.	99	33	99	16
„ „ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa „ „	1 m.	—	—	—	—
„ „ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych..... rs. — k. 42²/₉
* „ „ od Listów Likwidacyjnych. rs. — k. 66²/₃

KURSA TELEGRAFICZNE.

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

Petersburg, dnia 18 (30) Lipca 1867 r.

	za rrs
Weksle na Londyn 3 mies	32⅞¾
„ Hamburg „	29¾
„ Amszterdam „	162½
„ Paryż	345
„ Berlin 15 dni za 100 Rs	—
5-ta Pożyczka Stieglitza	70½
6-ta „ „	—
7-ma „ Rothschilda	—
1-za „ Premjowa z r. 1864	113
2-ga „ „ z r. 1866	108⅞
5% Bilety Bankowe	80
Akcje w-go Tow. dróg żelaz. za 125 Rs	120
Obligacje „ „ „ „	84
Akcje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej	84¼
6% Metaliki	—
4% „ Kupon z Lutego	35
„ „ z Sierpnia	45
Imperjały	598
Dyskonto	8%

KURSA TELEGRAFICZNE

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

z Berlina, d. 18 (30) Lipca 1867 roku.

Z WIEDNIA	
Weksle na Londyn	127 40
„ Hamburg	94 30
„ Paryż	50 60
Pożyczka Narodowa	67 40
5% Metaliki	57
Akcje Banku Kredytowego	179 10
Z PARYŻA.	
Renta 3%	69
Renta Włoska	49 50
Akcje Kredytu Ruchomego	341
Z LONDYNU	
3% Papiery (Consols)	94¹/₁₆

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

Buletyn choleryczny w Królestwie Polskiem.

NAZWA MIEJSC	Pozostawało chorych do 11 (23) Lipca	Do 18 (30) Lipca				Od początku cholery, t. j od 9 (21) Kwietnia		
		zachorowało	wyzdrowiało	umarło	pozostaje	zachorowało	wyzdrowiało	umarło
Gubernja Lubelska.								
Powiat Lubelski.								
w Lublinie	3	19	6	5	11	222	94	117
w Wieniawie	—	—	—	—	—	8	5	3
Powiat Nowoalexandryjski.								
w 1-ej gminie	—	5	1	3	1	5	1	3
Powiat Lubartowski.								
w 1-ej gminie	—	9	1	3	5	9	1	3
Gubernja Warszawska.								
Powiat Warszawski.								
w 2-ch gminach	2	—	—	—	2	6	2	2
Powiat Włocławski.								
w Włocławsku	—	—	—	—	—	2	—	2
Powiat Gostyński.								
w Gostyninie	—	—	—	—	—	3	1	2
Powiat Górokalwaryjski								
w 1-ej gminie	—	2	—	2	—	2	—	2
Gubernja Płocka.								
Powiat Płocki.								
w Płocku	30	121	71	52	28	351	180	143
w Wyszogrodzie	3	6	6	3	—	18	8	10
Powiat Płoński.								
w 1-ej gminie	—	—	—	—	—	6	2	4
Gubernja Siedlecka.								
Powiat Garwoliński.								
w Żelechowie	31	4	9	21	5	124	41	78
Gubernja Łomżyńska.								
Powiat Pułtuski.								
w Serocku	—	—	—	—	—	9	3	6
Gubernja Petrokowska.								
Powiat Bendiński.								
w 1 ej gminie	3	—	—	—	3	3	—	—
Powiat Rawski.								
w m. Nowemiasto	—	3	—	—	3	3	—	[illegible]
w 1-ej gminie	8	—	—	—	8	24	7	9
Gubernja Radomska.								
Powiat Sandomierski.								
w Zawichoście	4	—	—	—	4	7	1	2
w 1-ej gminie	3	—	—	—	3	8	1	4
Powiat Radomski.								
w m. Radomiu	—	1	—	1	—	1	—	1
Powiat Konski.								
w 1-ej gminie	—	2	1	1	—	2	1	1
Gubernja Kaliska.								
Powiat Koliski.								
w m. Brudzewie	—	9	5	2	2	9	5	2
W ogóle z wyjątkiem Warszawy i wojsk	87	181	100	93	75	822	353	394

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. *4410*). *Sąd Pokoju w Radinie.*

Z powodu żądanej regulacji hypoteki nieruchomości miejskiej w mieście Międzyrzecu, a mianowicie.

Dwóch domów drewnianych pod jednym dachem w mieście Międzyrzecu pod Nr. 235 przy ulicy Brzeskiej położonych, drewutni drewnianej, piwnicy murowanej, oraz placu pod zabudowaniami temi i około takowych będącego, do własności Judki Ela Janklowicza Rojchman należącego.

Zawiadamia przeto interesantów, iż takowa nastąpi w Sądzie tutejszym w dniu 16 (28) Października 1867 r.

Wzywa ich zatem aby do takowej osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie na to umocowanego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udowadniające, zaopatrzyli się.

Ostrzega ich oraz, że niezgłaszający się w terminie, podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanej.

Jeżeli by właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji niestawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesantów na karę do rsr. 7 kop. 50 skazanym zostanie i podług art. 150 tegoż prawa, utraci wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie nastąpi w dniu 19 (31) Października 1867 r. na posiedzeniu Sądu tutejszego i od tego dnia czas do odwołania się od tej decyzji upływać zacznie.

Iteresenci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszenia jej przytomnemi być winni.

Radin d. 8 (20) Lipca 1867 r.
Podsędek,
Asesor Kolegialny, Radzikowski.

(N. D. *4386*). *Sąd Pokoju w Petrokowie.*

Z powodu żądanej nowej regulacji hypoteki:

1. Nieruchomości pod Nr. 308 przy ulicy Nowo-Warszawskiej.

2. Nieruchomości pod Nr. dawniej 465, następnie 468 a obecnie 464 przy ulicy Jurydyka w mieście Gubernjalnem Petrokowie położonych.

Uwiadamia interesentów że takowa nastąpi co do 1-ej w dniu 18 (30) Października, a co co 2 ej dnia 31 Października (12 Listopada) r. b.

Wzywa ich przeto aby do takowej osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie lub szczególnie umocowanych zgłosiły się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udowadniające opatrzyli się.

Ostrzega ich oraz, że niezgłaszający się w terminie podpadną skutkom prekluzji z art. 154 i 160 prawa o hipotekach z roku 1818 prz pisanej.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji nie stawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesentów na karę 10 do 50 złp. skazanym zostanie i podług art. 150 t. p. utraca wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jakie wskutek aktów regulacji wydane będą nastąpi co do 1-ej dnia 21 Października (2 Listopada), a co do 2-ej dnia 2 (14) Listopada t. m. i r. na publicznem posiedzeniu Sądu tutejszego i od tegoż dnia czas do odwołania się od nich upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszego wezwania, ogłoszenia jej przytomnemi być winni.

Petroków d. 11 (23) Lipca 1867 r.
za Podsędka, Głodiński.

LICYTACJE
I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 4139). *Zarząd Finansowy w Królestwie Polskiem.*

Wydział Górnictwa przy Zarządzie Skarbowym Królestwa, podaje do powszechnej wiadomości, iż w Zakładzie Stali w Serocku w Gminie Wola Skromowska Powiecie Lubartowskim Gubernji Lubelskiej położonym, odbędzie się w dniu 7 (19) Sierpnia b. r. pięć licytacji oddzielnych, za pośrednictwem deklaracji opieczętowanych na sprzedaż materjałów i wyrobów w tymże Zakładzie znajdujących się i spisem oddzielnym przy warunkach licytyjnych załączonym szczegółowo wykazanych, a mianowicie:

1. o godzinie 10 z rana na przedaż materjałów przetworowych w Magazynie Zakładu znajdujących się, od rs. 673 kop. 99½ in plus.

Vadium do tej licytacji ma być złożone rs. 68 i na koszta licytacyjne rs. 1, do jednej z kas Skarbowych najbliżej zamieszkania ubiegających się o kupno położonych.

2. O godzinie 11 z rana na sprzedaż materjałów pomocniczych, od sumy rs. 224 kop. 52½, do której vadium jak ad 1. ma być złożone w kwocie rs. 23 i na koszta licytacyjne kop. 50.

3. O godzinie 12 w południe na przedaż produktów w Magazynie Zakładu znajdujących się, od sumy rs. 2,731 kop. 38½ in plus, do której vadium ma być złożone w kwocie rs. 274 i na koszta licytacyjne rs. 3 kop. 50.

4. O godzinie 1 z południa na sprzedaż stali w Glejchówkach pudów 2,961 od sumy rs 4,553 kop. 96½ in plus, do której złożyć należy vadium rs 456 i na koszta licytacyjne rs. 5.

5. O godzinie 2 z południa na sprzedaż stali rafinowanej pudów 693 fun 34, od sumy rs. 1,500 kop. 30¾ in plus, do której vadium ma być złożone w kwocie rs. 150 i na koszta licytacyjne rs. 2.

Wzór do deklaracji na papierze stemplowym ceny kop. 30 napisać się winnej, jest następujący:

W skutek ogłoszenia Wydziału Górnictwa z dnia 5 (17) Lipca 1867 r. Nr. 2,344, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuje się zakupić w Zakładzie Stali w Serocku (tu wymienić przedmioty do jednej z pięciu licytacji na przedaż wystawione) za sumę ogólną rs. kop. wyraźnie (wypisać literami), poddając się wszystkim zobowiązaniom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Kwit kasy Skarbowej N. na złożone vadium rs. i na koszta licytacyjne rs. przy niniejszem dołączam, które w razie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę

Stałe moje zamieszkanie w N. najbliżej stacji pocztowej N. położone, a jeżeli w Warszawie, wymienić Nr. domu

Pisałem w N. dnia miesiąca 1867 r.

(Podpisać czytelnie imie i nazwisko).

Każda deklaracja ma być opieczętowana lakiem i mieć adres: „do Pisarza Zakładu Stali w Serocku. Deklaracja do licytacji o godzinie odbyć się mającej na kupno (tu wymienić jakich przedmiotów)”

Utrzymujący się na licytacji, obowiązany należytość wnieść do kasy Gubernjalnej Lubelskiej.

Inne warunki oraz spis przedmiotów na sprzedaż wystawionych, mogą być przejrzane w godzinach biurowych, każdodziennie z wyjątkiem świątecznych w biurze Wydziału Górnictwa i w Kancelarji Pisarza Zakładu Stali w Serocku.

Dnia 5 (17) Lipca 1867 r.
p. o. Dyrektora Wydziału, Szmidecki.
Naczelnik Kancelarji, Reklewski.
Naczelnik Sekcji, Kozarski.

(N. D. *4431*). *Rząd Gubernjalny Lubelski.*

Na zasadzie odezwy Zarządu Finansowego w Królestwie Polskiem z d. 5 (17) Czerwca r. b. Nr. 19303/8630 i zgodnie z kolegjalnem postanowieniem Rządu Gubernjalnego, podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 24 Lipca (5 Sierpnia) r. b. od godziny 12 w południe, w sali zwykłych posiedzeń Rządu Gubernjalnego Lubelskiego, odbywać się będzie głośna in plus licytacja, na trzyletnie od dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1867 r do dnia 19 (31) Maja 1870 roku wydzierżawienie:

1. Folwarku rządowego Poniatowa w Powiecie Nowoaleksandryjskim położonego, wraz z propinacją i osadą młynarską tamże, od sumy rs. 1,074 kop. 65, wyraźnie rubli tysiąc siedmdziesiąt cztery kopiejek sześćdziesiąt pięć.

2. Klucza Rządowego Osiny, również w powiecie Nowo Aleksandryjskim położonego, za wyłączeniem propinacji od sumy rubli 1,451 kop. 50, wyraźnie rubli tysiąc czterysta pięćdziesiąt jeden kopiejek pięćdziesiąt.

Wydzierżawienie to dopełniać się będzie pod zwykłemi warunkami do tego rodzaju dzierżaw przepisanemi i z obowiązkiem ponoszenia przez dzierżawców wszelkich podatków skarbowych i innych ciężarów publicznych.

Vadium do licytacji wymaganem będzie w ¼ części sumy pro praetio ustanowionej, które nieutrzymującemu się zaraz zwróconem będzie, vadium zaś utrzymującego się przy licytacji dokompletowane zaraz do ¼ części sumy przez niego postąpionej, zatrzymane zostanie na pewność dotrzymania warunków kontraktu, do czasu złożenia kaucji.

Szczegółowe warunki licytacyjne, oraz ogólne anszlagi są do przejrzenia w biurze Rządu Gubernjalnego, mianowicie w Wydziale Dóbr każdodziennie z wyjątkiem świąt i dni dworskich, od godziny 9 rano do 3 po południu; o stanie zaś dóbr i szczegółach dochodu, każdy przekonać się winien na gruncie, Skarb bowiem wypuszcza dobra ryczałtem i za żaden szczegół nie ręczy.

Każdy mający chęć zadzierżawienia tych dóbr, winien przybyć na termin do miejsca oznaczonego, po zaopatrzeniu się w vadium i dowody kwalifikacyjne, postanowieniem Namiestnika Królewskiego z dnia 24 Stycznia 1818 roku, oraz dodatkowem roporządzeniem b. Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 4 (16) Września 1857 r. Nr. 32198/15466 przepisane, a które to świadectwo wydawać mają Naczelnicy właściwych Powiatów.

Lublin dnia 15 (27) Lipca 1867 roku.
Asesor Wydziału, Szmidt.

(N. D. 4399). *Сѣдлецкое Губернское Правленіе.*

Симъ объявляетъ повсемѣстно, что 8 (20) Августа сего года въ 12 часовъ утра въ присутствіи сего Правленія будутъ производиться торги (in minus) на отдачу съ подряда исполненіе работъ по разбивкѣ камня на щебень для сооруженія и ремонта Мендзыржецко-Радинской и Радинско-Люблинской дорогъ въ Радинскомъ Уѣздѣ положанныхъ, въ количествѣ 588/10 кубическихъ саженей, считая сажень по 7½ руб. всего на сумму 4,425 руб. 50 к.

Желающіе участвовать въ означенныхъ торгахъ, должны представить предъ вышеозначеннымъ срокомъ въ Сѣдлецкое Губернское Правленіе заключенныя на глухо подписки, составленныя согласно ниже слѣдующей формѣ, въ которыхъ предположенная сумма должна быть написана прописью безъ скобленія и перечеркиванія.

Сверхъ того къ подпискѣ слѣдуетъ приложить квитанцію городской касы того города, въ которомъ желающій участвовать въ торгахъ проживаетъ, или депозитный билетъ Банка Польскаго на представленныя имъ въ залог 442 руб.

Прочіе же условія означенныхъ торговъ можно розсматриватъ въ Административномъ Отдѣленіи Сѣдлецкаго Губернскаго Правленія или въ Радинскомъ Уѣздномъ Управленіи, за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней.

Г. Сѣдлецъ Іюля 11 (23) дня 1867 года.
Совѣтникъ, Дзѣвицкій.

Форма подписки.

Въ слѣдствіе объявленія отъ Іюля с. г., симъ обязуюсь взять въ подрядъ исполненіе роботъ по разбивкѣ камня на щебень для сооруженія и ремонта Мендзыржецко-Радинской и Радинско Люблинской дорогъ 2 разряда въ Радинскомъ Уѣздѣ въ количестрѣ 588/10 кубическихъ саженей, считая сажень по N. рублей (прописью), вообще за сумму N. (прописью) принимая на себя всѣ обязательства предупрежденія, изложенныя въ торговыхъ условіяхъ. Квитанцію N. касы, на представленные въ залогъ 442 руб. при семъ прилагаю, которая въ случаѣ моей неустойки на торгахъ будетъ мною же обратно принята, (или объ отсылкѣ которой въ случаѣ неустойки прошу распорядиться, адресуя на мой счетъ на почту въ N.)

Постоянное жительство имѣю въ N.
Писано мною въ N. Мца 1867 года.
Имя и фамилія.

* * *

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 8 (20) Sierpnia r. b. o godzinie 12 w południe w sali posiedzeń biura Rządu Gubernjalnego Siedleckiego odbędzie się licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na wykonanie robót tłuczenia kamieni na szaber przy budowie konserwacji dróg 2-go rzędu Międzyrzecko-Radyńskiej i Radyńsko-Lubelskiej w Powiecie Radyńskim w ilości 588/10 sążni kubicznych, licząc sążeń po 7½ rub. w ogóle za sumę 4,425 rub. 50 kop.

Mający przeto zamiar ubiegania się przy pomienionej licytacji, mają złożyć przed oznaczonym wyżej terminem w Rządzie Gubernjalnym Siedleckim opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą projektowaną przez siebie sumę.

Nadto do deklaracji winien być dołączonym kwit Kasy miejskiej tego miasta, w którym pragnący uczestniczyć w licytacji zamieszkuje, lub depozytowy bilet Banku Polskiego na złożone vadium w ilości rs. 442.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Rządu Gubernjalnego Siedleckiego lub w biurze Naczelnika Powiatu Ra-

dińskiego, z wyjątkiem dni świątecznych i galowych.

Siedlec d. 11 (23) Lipca 1867 roku.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia r. b. podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się podjąć roboty tłuczenia kamieni na szaber przy budowie i konserwacji dróg 2go rzędu Międzyrzecko-Radyńskiej i Radyńsko-Lubelskiej w Powiecie Radyńskim w ilości pięćset ośmdziesiąt ośm i ośm dziesiątych sążni kubicznych licząc sążeń po rs. N. w ogóle za sumę N. (wypisać cenę i sumę ofiarowaną literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym. Zaświadczenie zaś Kasy N. na złożone w niej vadium rubli N. wynoszące dołączam, które w razie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę, (lub o odesłanie którego w razie nieutrzymania się na pocztę do N. na mój koszt upraszam).

Stałe moje zamieszkanie jest w N. Pisałem w N. dnia miesiąca roku

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

(N. D. 4251.) *Urząd Leśny Kampinowski.*

Na zasadzie reskryptu Zarządu Finansowego w Królestwie Polskiem z d. 1 (13) Czerwca r. b. Nr. 63,489/23,154 podaje do powszechnej wiadomości, że w Urzędzie tutejszym w wsi Grabinie o wiorst 9 od miasta Błonia położonej, poczynając od godziny 11 z rana w terminach poniżej wskazanych, odbyte będą Licytacje głośne in plus na sprzedaż drzewa oszacowanego w cięciach na lata 1867/8 w lasach Leśnictwa tutejszego naznaczonych, pojedynczo, co do każdego z osobna cięcia, a mianowicie:

a) W terminie dnia 9 (21) Sierpnia r. b.

1. Z obrębu Kiomnów okręgu IV w cięciu na r. 1868 od sumy rs. 590 kop. 85.

2. Z obrębu Krzywagóra okręgu I w cięciu na r. 1867 od sumy rs. 2,427 kop 66.

b) W terminie dnia 10 (22) Sierpnia r. b.

3. Z obrębu Krzywagóra okręgu I w cięciu na r. 1868 od sumy rs. 2,300 kop. 67.

4. Z obrębu Cisowe okręgu I w cięciu na r. 1867 od sumy rs. 1,292 kop. 32.

5. Z obrębu Cisowe okręgu I w cięciu na r. 1868 od sumy rs. 794 kop. 86½.

c) W terminie d. 14 (26) Sierpnia r. b.

6. Z obrębu Wilków okręgu I w cięciu na r. 1868 od sumy rs. 119 kop. 42.

7. Z obrębu Rybiten okręgu I w cięciu na r. 1868 od sumy rs. 1,762 kop 32

d) W terminie d. 15 (27) Sierpnia r. b.

8. Z obrębu Górki okręgu I w cięciu na r. 1867 od sumy rs. 1,089 kop. 46

9. Z obrębu Górki okrągu I w cięcin na r. 1868 od sumy rs. 1,144 kop. 42½.

10. Z obrębu Dąbrówka okręgu I w cięciu na r. 1868 od sumy rs. 833 kop. 10.

e) W terminie d. 16 (28) Sierpnia r. b.

11. Z obrębu Zamczysko okręgu I w cięciu na r. 1867 od sumy rs. 2,814 kop. 92.

12. Z obrębu Zamczysko okręgu I w cięciu na r. 1868 od sumy rs. 3,641 kop. 27.

f) W terminie d. 17 (29) Sierpnia r. b.

13. Z obrębu Wiejca okręgu I w cięciu na r. 1867 od sumy rs. 1,558 kop. 83½.

14. Z obrębu Wiejca okręgu I w cięciu na r. 1868 od sumy rs. 1,157 kop. 74.

15. Z obrębu Nark okręgu I w cięciu na r. 1868 od sumy rs. 1,262 kop. 60.

Przystąpiwszy do licytacji obowiązani przed terminem takowej, do Kasy Leśnej tutejszej lub innej Skarbowej, złożyć w gotowiznie, listach zastawnych, likwidacyjnych lub innych papierach skarbowych procentowych z właściwemi kuponami na vadjum $^1/_{10}$ część sumy do licytacji podanej, co do każdego cięcia na przedaż wystawionego wyrównywającą które to vadjum przy podpisaniu protokólu licytacyjnego uzupełnione do $^1/_{10}$ części postąpionej sumu pozostanie w Kasie Skarbowej jako kaucja, zaś nieutrzymującym się przy kupnie, bezzwłocznie zwróconem będzie.

Wypłata należności za drzewo co do cięć N. 1, 4, 5, 6 i 10 na dwie, a co do innych na trzy raty rozłożoną zostanie, wypłacać się będzie od daty potwierdzenia kontraktu.

Wyróbka, wywózka oraz zwęglanie drzewa na miejscu bez żadnej dopłaty mogą być dozwolone w każdej porze roku, przy zachowaniu jednak obowiązujących przepisów policji leśnej.

Termin do uprzątnienia drzewa przeznaczony z cięć powyższych Nr. 1, 4, 5, 6 i 10 do d. 1 (13) Stycznia 1869 r., a z reszty innych do d. 1 (13) Marca t. r.

O stanie drzewa na gruncie przekonać się można, oraz co do dalszych warunków powziąść wiadomość w Urzędzie Leśnym tutejszym, w godzinach biurowych każdodziennie, wyjąwszy dni Świątecznych.

w Grabinie d. 4 (16) Lipca 1867 r.

Starszy Nadleśniczy,

(N. D. 4429.) *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Sary Sorgensztein wdowy z własnych funduszów utrzymującej się w Warszawie pod Nr. 2466 zamieszkałej, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego a Kajetana Wałowskiego, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 549*a* zamieszkałego, obrane mającej, w której prawa na mocy cesji, jednej w d. 18 (30) Marca 1867 r. przed Adamem Dziedzickim Rejentem, drugiej w dniu 22 Marca (3 Kwietnia) tegoż roku przed Aleksandrem Dziewulskim Rejentem zeznanych, weszli Emilja i Leopold małżonkowie Hiller wspólnie czyniący obywatele w Warszawie pod Nr. 631 zamieszkali, a zamieszkanie prawne do tego interesu u namienionego wyżej Kajetana Wałowskiego Patrona obrane mający, w poszukiwaniu sumy rs. 450 z procentem prawnym od d. 18 (30) Czerwca 1866 r. i kosztów od Juljana i Antoniny z Wierzchowskich małżonków Widychowskich obywateli właścicieli nieruchomości Nr. 80 lit. *a* w osadzie Targówek w Okręgu Powiecie i Gubernji Warszawskiej położonej, zaś w Warszawie pod Nr. 2102 zamieszkałych i zamieszkanie prawne obrane mających, protokułem Józefa Kurman Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 16 (28) Marca 1867 r. sporządzonym w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Osadzie Targówek w Okręgu Powiecie i Gubernji Warszawskiej (Nową Pragą zwanej), pod Nr. 80 lit. *A.* przy ulicach Nowo-Pragskiej i Środkowej narożnie na gruncie dziedzicznym w Gminie Brudno Parafji Pragskiej w jurisdykcji Sądu Pokoju w Pradze położonę, prawem własności do Juljana i Antoniny z Wierzchowskich małżonków Widychowskich należąca, w dzierżawnem posiadaniu Jana Wierzchowskiego za kontraktem przed Stanisławem Rościszewskim w Warszawie w dniu 14 (26) Stycznia 1867 r. zawartym na czas od d. 14 (26) Stycznia 1867 r. do d. 1 Kwietnia 1869 r. za cenę roczną rs. 750 za cały ten przeciąg trwania dzierżawy ugodzoną i odebraną zostająca, księgę wieczystą mająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, przybliżonej rozległości około łokci kwadrat. 1804 obejmująca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom o parterze i jednem piętrze, parter murowany masiv a piętro drewniane mający blachą kryty, o siedmiu kominach murowanych.

2. Komórki i kloaka z drzewa o parterze i pierwszem piętrze; smołowcem kryte.

3. Stajnia, wozownia z drzewa smołowcem kryte z mieszkaniem dla stróża o jednym kominie murowanym.

4. Podwórze niebrukowane tylko tretoary i rynsztoki brukowane kamieniem polnym.

5. Studnia z pompą i korbą żelazną.

W nieruchomości tej jest 13 lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Kajetana Wałowskiego, Patrona przy Trybunale tutejszym w Warszawie pod Nr. 549*a*. zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Teofilowi Vogt Pisarzowi Sądu Pokoju w Pradze tamże pod Nr. 390 w Pradze urzędującemu.

2. Tomaszowi Zaremba Wójtowi Gminy Brudno w Powiecie i Gubernji Warszawskiej położonej w Osadzie Targówek pod Warszawą, Okręgu Warszawskim urzędującemu.

Obudwom na ręce własne d. 31 Marca (12 Kwietnia) 1867 r.

Wniesiono do księgi wieczystej osada Targówek Nr. 80*a*. z Okręgu Warszawskiego dnia 3 (15) Kwietnia 1867 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Dlugiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 5 (17) Czerwca 1867 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Kajetan Wałowski Patron przy Trybunale tutejszym, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, d. 15 (27) Kwietnia 1867 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa, dnia 15 (27) Kwietnia 1867 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w dniach 5 (17) Czerwca, 19 Czerwca (1 Lipca) i 3 (15) Lipca 1867 roku, trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości Nr. 80*a*. w osadzie Targówek w Okręgu, Powiecie i Gubernji Warszawskiej położonej, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w d. 3 (15) Lipca 1867 roku zapadłym, termin do przygotowawczego przysądzenia tejże nieruchomości oznaczył na dzień 31 Lipca (12 Sierpnia) 1867 r., który to termin odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 urzędującego w Wydziale I. o godzinie 10 z rana. Licytacja zacznie się od sumy rs. 3,000.

Warszawa, dnia 15 (27) Lipca 1867 r.

Podpisarz Trybunału,

Juljan Świerczewski.

(N. D. 4427).

Stosownie do art. 739 K. P. S. wiadomo czynię, iż:

NIERUCHOMOŚĆ,

w mieście Warszawie przy ulicy Solec pod Nr. 2898 w Cyrkule Policyjnym X. położona do współwłasności Bernarda Zimmerman urzędnika w Warszawie pod Nr. 2423, Rozalji v. Rykli Rappel panny doletniej w mieście Tomaszowie, Estery Emilji z Rapplów Hermana Osser Felczera małżonki w Warszawie pod Nr. 2898, Mośka Icka Rappel Rękawicznika pod Nr. 2254 oraz nieletnich Judy, Eljasza, Frejdy, Chawy, Lai,i Eugienji Osserów po Hindzie z Rapplów Hermana Osser w Warszawie pod Nr. 2898 zamieszkałego Małżonce pozostałych dzieci, pod opieką główną ojca Hermana Osser i przydaną Izaaka Pacanowskiego w mieście Tomaszowie zamieszkałego zostających, w spadku po Lejzerze Rappel odziedziczonym należąca, składająca się: a) z domu frontowego o parterze z drzewa gontami krytego, b) oficyny takiejże o parterze, c) drugiej oficyny o piętrze murowanej, dachówką krytej, d) komórek i kloak z desek, deskami krytych, e) budynku drewnianego przy nich, f) studni balami cembrowanej z pompą i korbą, oraz bruku łokci kw. 60 i gruntu pod całemi zabudowaniami łokci kw. 4246, przez biegłych na rsr 5,416 kop. 42 oszacowana, granicząca frontem z ulicą Solec, a z boków i tyłu z posesjami Nr. 2897/2899 w drodze działów w terminie ostatecznego przysądzenie przed W-ym Felicjanem Lewandowskim Asesorem Trybunału delegowanym w dniu 25 Maja (6 Czerwca) 1867 r. w Trybunale Cywilnym w Warszawie odbytym przez Hermana i Emilję z Rapplów małż. Osser w Warszawie pod Nr. 2898 mieszkających, za pośrednictwem Maksymiljana Gajewskiego Adwokata za sumę rsr. 5,609 nabyta, z powodu niedopełnienia przez tychże nabywców warunków licytacyjnych, swiadectwem Podpisarza Trybunału wydziału II. w dniu 15 (27) Lipca 1867 r. wydanem stwierdzonego, na domaganie się Izraela Przepiórki handlującego, wierzyciela hypotecznego tejże nieruchomości co do sumy rsr. 200 z procentami w Warszawie pod Nr. 2424 mieszkającego, a zamieszkanie prawne u Teodora Łąckiego Obrońcy przy Senacie w Warszawie pod Nr. 1775 mieszkającego obrane mającego od którego tenże relicytację popierać będzie, na powtórną przedaż na resico niedopełniających warunków nabywców rzeczonych Hermana i Emilji z Rapplów małż. Osser wystawioną zostaje.

Termin do 1-ej publikacji zbioru objaśnień i warunków przedaży tej nieruchomości na niebezpieczeństwo małż. Osser przedsięwziętej oznaczony jest na dzień 7 (19) Sierpnia r. b. na godzinę 10 rano, który odbędzie się w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549, w którym cała przedaż odbytą zostanie.

Licytacja zaczynać się będzie od sumy rsr. 3,000 a warunki przedaży przejrzane być mogą u Podpisarza Trybunału wydziału II. i u podpisanego Obrońcy przy Senacie przedaż popierającego.

Warszawa d. 17 (29) Lipca 1867 r.

Teodor Łącki. O pr. R. S.

(N. D. 4443). W dniu 21 Lipca (2 Sierpnia) 1867 r. o godzinie 11 z rana na Grybowie, meble różne, brzozowe, jesionowe, machoniowe i sosnowe, fortepian, obrazy, miedź kuchenua, samowar i t. p., w dniu zaś 23 Lipca (5 Sierpnia) t r. o godzinie 10 z rana na Starem mieście, łyżki i łyżeczki srebrne, poszewki, koszule i inna bielizna, sztuczka materji jedwabnej, druga wełnianej, dwie firanki adamaszkowe i t. p, w Warszawie, jako placach głównych targowych, w drodze egzekucji sądowej zajęte przedmiota, przez publiczną licytację sprzedanemi zostaną.

Jan Orłowski Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 4287). Jest do sprzedania **para młodych koni** karecianych średnich, wiadomość powziąść można o cenie przy ulicy Brackiej w domu Sztabu Wojsk miejskich, u kuczera Skrzyckiego, albo też u samego właściciela mieszkającego w domu pod Nr. 1739 naprzeciwko kościoła Ś-go Aleksandra mieszkania Nr. 11.

(N. D. 4297). Podaje do powszechnej wiadomości, iż **Bilet Lombardowy** wydany za Nr. 45137/2455 przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 7 Sierpnia 1867 r. to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie, duplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji. (2—10285).

(N. D. 4084). **Dowód na zastawione kosztowności w Banku Polskim** za Nr 28,376 w r. b. wydany **zaginął,** poszkodowany, zastrzeżenie w księgach rachunku Banku Polskiego zanotował, przeto uprasza się posiadacza znalezionego dowodu o złożenie go w Dyrekcji tegoż Banku. (2—10231)

(N. D. 4284). **Bilet Lombardowy,** wydany za Nr. 16798 **zaginął,** wzywa się więc posiadacza onego, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 23 t. m., to jest od dnia ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onego w Dyrekcji Lombardu udowodnił, w razie przeciwnym, duplikat biletu wydany zostanie tej osobie, którego nazwisko to zapisane w księgach dyrekcji. (2—10684)

W Drukarnji Rządowej, przy Okręgu Naukowym Warszawskim. — Za pozwoleniem Cenzury.

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku.)